# GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ

Nr 6-7 (190-191) 2007 • ISSN 1429-1932 • Bychawa • sierpień-wrzesień 2007 roku • miesięcznik • egzemplarz bezpłatny



Dożynki dawniej i teraz ____ 2

Pomóżmy pani Barbarze! ____ 4

Wspomnienie lata ____ 6

Młodzi sportowcy w Krasnobrodzie ____ 7

Konkurs „Wyspiański" ____ 8

Dodatek „Głos regionalistów"

TRYBUNA LUDKÓW
NIEZALEŻNA RUBRYKA KOŁA MŁODYCH DZIENNIKARZY


# Dożynki 2007

***Największe w roku i najpiękniejsze święto rolników – dożynki, to ukoronowanie całorocznego trudu i ciężkiej pracy na roli. Obchodzone po zebraniu zbóż, jest śladem dawnych obrzędów, mających zapewnić urodzaj w przyszłym roku.***

W tym roku, to piękne święto wszystkich rolników, obchodzone było – tak jak każe tradycja – tuż po święcie Zielnej, w niedzielę 19 sierpnia. **Gospodarzami tegorocznych dożynek były wsie Stara Wieś Pierwsza, Druga i Trzecia.** Uroczystości z udziałem wielu znakomitych gości, między innymi przedstawicieli władz gminnych, powiatowych, rozpoczęły się dziękczynną Mszą świętą w starowiejskim kościele pw. św. Stanisława BM, a odprawioną przez proboszcza tutejszej parafii ks. Stanisława Szatkowskiego. Ksiądz proboszcz poświęcił wieńce dożynkowe, i po tym, różnobarwny korowód wieńców niesionych przez delegacje dzieci, młodzieży i dorosłych, na czele ze Starostami Dożynek, powrócił na plac przed remizą OSP – miejsce dalszych uroczystości.

**Starostowie Dożynek Małgorzata Goch oraz Edward Skrzypek** obdarowali gospodarza – burmistrza Bychawy chlebem dożynkowym, który obiecał sprawiedliwie go dzielić i wspomóc rolników w ich trudzie. Burmistrz przekazał wszystkim zebranym rolnikom, a za ich pośrednictwem wszystkim mieszkańcom gminy, wyrazy najgłębszego szacunku dla nich i dla ich pracy. Chleb został symbolicznie podzielony miedzy wszystkimi znajdującymi się na placu dożynkowym, by uświadomić każdemu, jak ważne jest dzielenie się tym chlebem nie tylko w dniu dożynek, ale przez cały rok.

Wszyscy przedstawiciele sołectw biorących udział w dożynkach tradycyjnie obśpiewali swoje wieńce, niektórzy samodzielnie, inni z towarzyszenie kapeli. Śpiewane pieśni mówiły o trudzie żniwiarzy i o plonie, wyrażały także troskę o przyszłe urodzaje oraz nadzieję na zasłużony poczęstunek i zabawę. Nie zabrakło też gorzkich słów.

Tego dnia rolnicy, aż z szesnastu wsi należących do naszej gminy, przynieśli wieńce dożynkowe, aby w ten sposób podziękować Bogu i Matce Boskiej za zebrane plony. Wszak wieńce dożynkowe uwite z kłosów

*Dokończenie na str. 2*

## *Chleba Polskiego...*

*Chleba naszego powszedniego,*
*Co z Polski, daj nam Panie;*

*Z tych pól, gdzie kłosy wschodzą*
*Życiem w każdym łanie.*

*Mozaiką w kratę ich kołyszą*
*Wiatry po horyzonta,*

*Gdy już wyrosną świętą pracą,*
*Bo w poświęceniu chłopa.*

*Ten owoc zbierze w swoim czasie*
*Z ziem, które dziad wyzwalał*

*Oczekiwany plon nam darem,*
*Którego on doglądał.*

*Chleba naszego powszedniego,*
*Chleba Polskiego... daj!*

*Leszek Asyngier Jr*

Małgorzata Goch i Edward Skrzypek Starostwie – starostwie dożynek

Burmistrz Bychawy
Bychawskie Centrum Kultury
*serdecznie zapraszają*

na Festyn
„POŻEGNANIE LATA"
Święto Pieczonego Ziemniaka
30. września 2007 roku o godz. 14.00
w parku miejskim
przy ul. 11-go Listopada w Bychawie

Gwiazdą wieczoru będzie zespół Mayday

Zapraszamy do wspólnego pieczenia ziemniaków przy ognisku.

W przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych impreza może zostać odwołana.

***Remontować czy świętować?***

# Okopali się w BCK-u – końca nie widać!

Niewiele osób chyba wie lub pamięta, że w obecnym roku nasza samorządowa instytucja kultury – Bychawskie Centrum Kultury – obchodzi mały jubileusz. Tak, tak, w obecnym roku mija 45 lat od chwili wybudowania budynku, w którym prowadzona jest działalność kulturalna. Przyznam się, że wcale nie planowaliśmy żadnych obchodów, bo jak tu świętować, kiedy budynek BCK-u, aż się prosił o remont, a wszelkie niedoskonałości i długa eksploatacja mściły się na nas przynajmniej raz w tygodniu. Zatem z nadzieją patrzyliśmy w styczniu obecnego roku, jak firma wyłoniona w przetargu przystępuje do pierwszych prac związanych z termomodernizacją budynku BCK. Ale droga do tego faktu była długa i wymagała wiele cierpliwości, zrozumienia, nadziei i ogromu pracy.

Od kiedy rozpocząłem pracę w tej instytucji, po pierwszych oględzinach było dla mnie jasne, że budynek wymaga kompleksowego remontu i przystosowania go do nowych wymogów, oczekiwań i wyzwań, którym ma sprostać (także w związku ze zmianą form działalności, innych potrzeb mieszkańców). Dlatego też, od 1996 r. zgłaszałem władzom Bychawy (burmistrzowi i Radzie Miejskiej) potrzebę remontu budynku. Wnioski były przyjmowane, jednak inne potrzeby Gminy Bychawa (oświatowe, drogowe, wodno-kanalizacyjne, związane ze służbą zdrowia itp.), były oceniane jako priorytetowe, i te w pierwszej kolejności były realizowane. Zatem uzbroiłem się w cierpliwość (oczywiście co roku ponawiałem wniosek o remont) realizując misję BCK, co jakiś czas „reanimując" budynek, kiedy było to konieczne. W okresie 10 lat we własnym zakresie wykonaliśmy wiele prac, które nie są widoczne, ale bez których budynek już by nie funkcjonował. Wymienię tylko niektóre: zmiana przyłącza cieplnego w piwnicy, częściowa wymiana instalacji wodociągowej, całkowita wymiana rozdzielni prądu, częściowe wymiany instalacji elektrycznej, wykonanie fragmentów nowej instalacji, założenie instalacji alarmowej i częściowego monitoringu budynku, remont pomieszczeń kawiarni w celu prowadzenia

*Dokończenie na str. 2*

# Dożynki 2007

Dokończenie ze str. 1

zbóż, owoców, z kiści czerwonej jarzębiny, ziaren, orzechów, kwiatów wraz z chlebem dożynkowym upieczonym z mąki z tegorocznych zbiorów, to symbol zebranych plonów i urodzaju. Na placu dożynkowym spotkali się mieszkańcy: **Podzamcza, Kosarzewa Dolnego Kolonii, Gałęzowa Kolonii Drugiej, Gałęzowa, Wandzina, Skawinka, Starej Wsi, Marynek, Woli Dużej, Woli Dużej Kolonii, Osowy, Olszowca i Olszowca Kolonii.** Z wieńcem dożynkowym przybyli również przedstawiciele **Klubu Seniora** z Bychawy.

Kościół w Starej Wsi
rys. G. Sztyrak

Dodatkową atrakcją i miłym zaskoczeniem dla gości była przygotowana, zaraz na samym początku, część artystyczna przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Starej Wsi Drugiej, oczywiście pod kierunkiem nauczycieli tej szkoły.

Wydarzeniem każdych dożynek, które wzbudza chyba najwięcej emocji jest **konkurs wieńców dożynkowych**. W tym roku do konkursu zostało zgłoszonych 13 wieńców. Pięcioosobowa komisja konkursowa, której przewodniczącym został wybrany zastępca burmistrza Jan Mazurkiewicz miała nie mały problem. Wszystkie wieńce w tym roku prezentowały się wyjątkowo okazale. Po długich naradach uzgodniono werdykt i postanowiono przyznać:

**I miejsce i nagrodę 500 zł –** wieńcowi **z Gałęzowa Kolonii Drugiej**

**II miejsce i nagrodę 350 zł –** wieńcowi **z Olszowca**

**Dwa równorzędne III miejsca i nagrody po 300 zł –** wieńcom **z Marynek i Woli Dużej Kolonii.**

Ponadto komisja wyróżniła wieńce z pozostałych sołectw, przyznając nagrody pieniężne w wysokości 150 zł.

Potem nadszedł czas rozrywki, na scence podczas koncertów zaprezentowały się nasze lokalne zespoły: **Podkowiacy, Klub Seniora, Orkiestra Dęta ze Starej Wsi.** Około godz. 17 burmistrz wręczył nagrody i wyróżnienia uczestnikom Konkursu Piękne Miasto i Gmina, co było długo oczekiwanym punktem dnia. Dzień pełen wrażeń zakończył się dopiero późnym wieczorem huczną zabawą taneczną, którą uatrakcyjnił zespół, rodem ze Starej Wsi – **ELEZIS**.

*mg*

Wieniec dożynkowy mieszkańców Wandzina

***Jak żniwa i dożynania czas, pamięta z dzieciństwa sołtys Mirosław Grzesiak z Wandzina. Także kilka refleksji po tegorocznych Dożynkach Gminnych. Mieszkańcy Wandzina wzięli w nich udział po raz pierwszy, od wielu lat.***

# Dożynki dawniej i teraz...

„Trzeba pamiętać, że dożynki to nie widowisko, ale obrzęd. Misterium orki, siewu i plonu, nie tylko w gospodarstwie rolnym, ale także w dorobku kultury duchowej. Że to nie wiec, nie sprawozdawcze zebranie".

Są to słowa Zofii Solarzowej, wybitnej i cenionej znawczyni ludowej obrzędowości.

Wraz z nimi przypomniałem sobie czasy mojego dzieciństwa oraz stare przysłowie związane z tradycją dożynek - *Na Wniebowzięcie zakończone żęcie*. W tamtych czasach, niewielkie pola zasiane rzepakiem, żęto już pod koniec czerwca. Uprawa ta wymagała szczególnej ostrożności przy koszeniu, suszeniu i omłotach. Starsi rolnicy i ich dzieci pamiętają, ile było zachodu przy sprzęcie tej „egzotycznej" na naszym terenie rośliny. Żniwa żytnie zaczynały się na początku lipca, potem nastawał czas koszenia pszenicy, jęczmienia, mieszanek i owsa. Często trzeba było się śpieszyć, gdyż były wtedy obowiązkowe dostawy zbóż – z bardzo wczesnym terminem odstawienia do punktu skupu. Za opóźnienia groziły sankcje.

Wszystkie wyżęte zboża, powiązane w snopki, składano w „dziesiątki". Tak czekały na polu, aż osiągnęły odpowiednią suchość, potem pozostawało je zwieźć z pola i omłócić. Często jeszcze, przy pozostających na polu „dziesiątkach" wykonywano podorywki. Przed orką należało zebrać wszystkie kłosy ze ścierniska. Ten pracowity i znojny trud rolnika doczekał się „Zielnej".

Tu warto wspomnieć o ocalałej do dzisiejszych czasów, tradycji święcenia bukietów zielnych. Do bukietów brano następujące rośliny: **zioła** – dziurawiec, krwawnik, macierzankę, miętę, kwiat dziewanny (teraz pod ochroną); **kwiaty** – wszystkie, jakie rosły w ogródku

## Okopali się w BCK-u – końca nie widać!

Dokończenie ze str. 1

dodatkowej działalności gospodarczej, odnawianie parkietów i całkowite malowanie wewnątrz budynku, wykonanie instalacji internetowej. Oczywiście można by długo jeszcze wymieniać, ale były to tylko półśrodki, które pozwalały utrzymać budynek w eksploatacji.

Zatem z wielką radością, w 2005 roku, przyjąłem wiadomość od władz Bychawy o woli podjęcia remontu budynku BCK. I tak zdecydowano się na termomodernizację budynku korzystając ze specjalnego kredytu z premią termomodernizacyjną otrzymywaną z budżetu państwa, która pokrywa w większości odsetki od kredytu. Kiedy zapadła decyzja, w 2005 r. został opracowany Audyt Energetyczny. W roku 2006 uzyskaliśmy kredyt i potwierdzenie przyznania premii termomodernizacyjnej z Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz opracowaliśmy inwentaryzację budynku, a następnie po wielu godzinach spotkań, dyskusji i konsultacji został opracowany projekt termomodernizacji w oparciu o Audyt obejmujący: wymianę całej stolarki okiennej i drzwiowej (zewnętrznej) na nową, wyminę instalacji centralnego ogrzewania na nową, ocieplenie stropodachu, ocieplenie ścian. W trakcie okazało się, że zakres prac koniecznych do wykonania, a nie objętych Audytem jest bardzo duży i wynika z potrzeby ujednolicenia budynku oraz powiązania z planowaną termomodernizacją. I tak należało przemurować od nowa kominy wentylacyjne, częściowo zamurować niepotrzebne balkony, wykonać nową instalację odgromową i izolację pionową wraz z odwodnieniem, nowe schody praktycznie przy każdych drzwiach zewnętrznych, nowe tynki w piwnicy, nową instalację elektryczną w piwnicy, zadaszenia nad wejściami, odmalować cały budynek wewnątrz.

Po wykonaniu kosztorysów inwestorskich okazało się, że zakres potrzebnych prac kosztowo przewyższa otrzymany kredyt, związku z czym byłem zmuszony (w związku z brakiem środków finansowych) zrezygnować z części prac, natomiast wiele z nich wykonać we własnym zakresie w oparciu o własnych pracowników i własne środki uzyskiwane z własnych przychodów. Taki też wariant remontu budynku BCK, przyjąłem do realizacji, innego nie było, mając świadomość, iż będzie to dla mnie, jaki i wszystkich pracowników BCK-u wielkie wyzwanie, będzie wymagało od nas wykonywania prac przekraczających nasze możliwości czy umiejętności. Uczyniłem to w pełni świadomie gdyż zależało mi, aby w końcu budynek BCK przestał straszyć, stał się nowoczesny, tani w eksploatacji, był pozytywnie postrzegany w centrum miasta. Pragnę zaznaczyć, iż planowany remont w żaden sposób nie obejmował wnętrza budynku za wyjątkiem instalacji centralnego ogrzewania.

I tak, w styczniu 2007 roku, rozpoczęły się prace. Do dnia dzisiejszego zakończono cały zakres wynikający z termomodernizacji: nowa stolarka okienna i drzwiowa, nowa instalacja centralnego ogrzewania z trzema obiegami, ocieplenie ścian, ocieplenie stropodachu. Dodatkowo wykonano nową instalację odgromową. W trakcie realizacji jest, w oparciu o drugi przetarg, odwodniene budynku.

Oczywiście zrealizujemy też odbudowę schodów głównych, (które w opinii mojej i wielu osób wołały o pomstę do nieba), kotłowni i nowych schodów od tyłu budynku z pochylnią dla osób niepełnosprawnych. Od lipca po zakończeniu prac z centralnym ogrzewaniem, sukcesywnie odmalowujemy całe wnętrze budynku BCK, a jest tego dużo, bo ponad 1700 $m^2$ bez sali widowiskowej. BCK jest starym budynkiem, w którym malowanie nie jest prostą czynnością – odpadający tynk, liczne pęknięcia, odpadająca płatami farba, różne powłoki malarskie z wielu lat, nierówności wyłupania, dwunastoletni bród i wysokość. Na dzisiaj udało się odmalować już ponad 70% zakładanej powierzchni, zatem koniec już jest bliski.

Rozumiem zdenerwowanie wielu osób, zaczął się rok szkolny, dużo osób chce korzystać z biblioteki. Jednak proszę o wyrozumiałość i jeszcze o trochę cierpliwości, taki remont nie dzieje się codziennie. Pragnę państwu przekazać, że wszyscy pracownicy BCK-u łącznie z moją osobą wkładają cały wysiłek aby jak najszybciej zakończyć „stan remontu" i pracujemy czasami nawet powyżej 12 godzin dziennie poświęcając swój prywatny czas. Jednak do chwili zakończenia remontu, wpuszczenie użytkowników do środka jest niemożliwe, gdyż może grozić wypadkiem. Zatem jeszcze trochę cierpliwości. Wprawdzie okopaliśmy się, ale już widać koniec prac.

Na pewno wiele osób jest ciekawych, ile to wszystko kosztuje? Termomodernizacja z instalacją odgromową 481 236,38 zł. Odwodnienie budynku to koszt 61 344,31 zł.

Malowanie wewnątrz budynku, schody, kominy, częściowe naprawy w środku, częściowo nowa instalacja elektryczna finansowane jest z budżetu BCK oraz z dodatkowych środków finansowych otrzymanych od z budżetu Gminy Bychawa (i są to w większości tylko materiały).

Tak jak wspomniałem już powyżej wiele prac, na które nie otrzymaliśmy środków finansowych, pracownicy BCK-u wykonali samodzielnie, dzięki czemu została zaoszczędzona duża kwota pieniężna, (na podstawie kosztorysów) to ponad 35 000,00 zł! Tyle zaoszczędziliśmy na robociźnie, dzięki czemu będziemy mogli zrobić więcej, niż było w planie. A zakres wykonanych prac to w ramach wymiany stolarki okiennej: wyjęcie starych okien, drzwi i stolarki stalowej oraz wykucie murów, zamurowania, wycięcie krat, balustrad, uzupełnienie tynków, obróbka stolarki wewnątrz budynku, rozebranie i wymurowanie kominów wentylacyjnych, wykonanie niezbędnych instalacji elektrycznych na zewnątrz budynku pod nową elewację oraz rozdzielnia prądu dla nowego węzła cieplnego w piwnicy, sterowania obiegami co., malowanie budynku wewnątrz ponad 1700$m^2$, całkowite okablowanie budynku w celu rozprowadzenia internetu.

Jestem przekonany, że po całkowitym zakończeniu remontu spotkam się jeszcze raz z Państwem na łamach „Głosu Ziemi Bychawskiej", aby przedstawić nowe kierunki funkcjonowania Bychawskiego Centrum Kultury i dalsze plany remontowe. Ponieważ gazeta nie daje mi możliwości przekazania pełnych informacji (z racji potrzebnego miejsca), zapraszam Państwa na stronę internetową (www.ebck.pl) na której już wkrótce pojawi się całość informacji.

A wracając do tytułu mojego artykułu „Remontować czy świętować?", jestem przekonany że najlepszym świętem z okazji 45-lecia BCK, będzie dla nas wszystkich zakończenie pierwszego etapu remontu. Ja już się cieszę i myślę, że wiele osób z naszej gminy, jak również odwiedzających nas gości, będzie zachwycało się nowym wyglądem budynku, mam nadzieję że także ciepłem w zimie i chłodem latem.

Pragnę podziękować w swoim imieniu, pracowników BCK oraz wielkiej rzeszy osób korzystających z naszej instytucji, władzom Bychawy - Panu Burmistrzowi oraz Radzie Miejskiej obecnej i poprzedniej kadencji, Pani Skarbnik Elżbiecie Dworak, za zrozumienie potrzeby remontu budynku BCK oraz zagwarantowanie środków finansowych potrzebnych na realizację termomodernizacji.

*Mariusz Nawłatyna*
*Dyrektor Bychawskiego Centrum Kultury*

Ps. Odsyłam Państwa do naszej strony internetowej, na której zamieszczone zostanie rozliczenie z imprezy VIII Ogólnopolski Festyn „W Krainie Pierogów". Będzie tam można znaleźć bieżące informacje z remontu i oraz datę jego zakończenia.

Mieszkańcy Wandzina odbierają dyplom z rąk burmistrza Bychawy w konkursie „Piękne Miasto i Gmina"

przydomowym, bardzo często były w nim malwy, teraz zapomniane. Do bukietu wkładano także makówki, gałązki leszczyny, jarzębinę, nie można było zapomnieć o warzywach i owocach np. jabłkach. Koniecznie dodawano najbardziej okazałe kłosy wszystkich odmian uprawianych zbóż, w tym też proso. Wszystkie rośliny miały właściwości lecznicze, ponadto chroniły przed pożarami i piorunami, przypisywano im mistyczną moc. Zielna wiązanka była pieczołowicie przechowywana przez cały rok.

Te właśnie przemyślenia, skłoniły mnie do zgłoszenia udziału naszego sołectwa – Wandzina, w Dożynkach Gminnych w Starej Wsi. Nabrałem przekonania, że powinniśmy, nawiązując do tradycji ludowej i kościelnej, przygotować swój wieniec dożynkowy. Zwłaszcza, że od kilku lat takowy nie był przygotowywany przez mieszkańców Wandzina. W rozmowach, jak mamy przygotować wieniec dożynkowy, seniorzy doradzili, że powinien on nawiązywać do naszej przyrody i naszych lokalnych roślin.

Praca nad wieńcem zintegrowała mieszkańców ulicy i wsi Wandzin. Nie przeszkodziła nam nawet znaczna różnica wieku osób przygotowujących wystąpienia dożynkowe. Przy pracy spotkały się trzy pokolenia – babcie, córki i wnuczęta. Wszyscy pomagali i dobrze się przy tym bawili. Powstały rymowanki o naszych problemach, skierowane do władz gminy. Cytuję niektóre z nich:

A Ty nasz Burmistrzu
Lubimy Cię przecie
Budowę chodnika
Zaplanuj w budżecie

Gdy nie masz pieniędzy,
Co nam, nie daj Boże
W zdobyciu funduszy
„Gambit" Ci pomoże

Wandzin i Zadębie
To ładne dzielnice
By powiększyć miasto
Zrobiliście ulicę

Ulica Spokojna
To wąska polówka
A na mapie gminy
Prawie asfaltówka

Po konsultacjach z Radą Sołecką, jak również z większością społeczności Wandzina, zgłosiłem nasze sołectwo do IV edycji konkursu „Piękne Miasto i Gmina" w trzech kategoriach: na najpiękniejszy ogród, balkon i sołectwo.

Tu muszę zauważyć zaangażowanie PRAWIE całej społeczności Wandzina w przygotowaniach do tego konkursu: a więc w uprzątnięciu poboczy ulicy, uporządkowaniu wzgórz nad rzeką Kosarzewką, koszeniu chwastów na działkach poszczególnych gospodarstw oraz porządkowaniu swoich posesji.

Nasz trud nie poszedł na marne. Zdobyliśmy znaczące nagrody w następujących kategoriach tego konkursu. Zajęliśmy I miejsce w gminie w kategorii **Najpiękniejsze sołectwo**, oraz mieszkańcy naszej ulicy zdobyli I i II nagrodę w kategorii **Najpiękniejszy ogród**. Otrzymaliśmy także nagrodę pieniężną za udział w konkursie wieńców dożynkowych.

Ważne jest, że podczas przygotowań do dożynek gminnych, mieszkańcy Wandzina zaprzyjaźnili się ze sobą i odnowili wzajemne kontakty. Czas ten przyszło nam spędzić miło, opowiadając podczas pracy o starych zwyczajach i tradycjach, które staraliśmy się przekazać młodzieży. Przyjemnie jest zauważyć, że nasze młode pokolenie potrafi kultywować dawne tradycje. Korzystając ze sposobności serdecznie dziękuję:

Rodzinie państwa Rudzkich, za udostępnienie pomieszczeń do wicia wieńca, w tym również Agnieszce i Piotrowi Kamińskim,

Pomysłodawczyniom i wykonawczyniom wieńca, tj. paniom Ewie Fijołek, Joannie Żuk, Barbarze Wójcik, Ewie Nieściur, Beacie Kryska, Halinie Frączek, Danucie i Emilii Kryska,

Panu Władysławowi Krzysiakowi za staranne wykonanie konstrukcji wieńca,

Dzieciom za recytacje, a więc Patrycji Szymańskiej i Michałowi Nieściurowi,

Dziewczętom z rodzin Wartaczów, Tudrujków i Ciupaków za prezentację naszego wieńca dożynkowego.

*Sołtys Wandzina*
*Mirosław Grzesiak*

Ps. Ażeby obraz naszej dzielnicy, nie był widziany przez Czytelników jedynie przez różowe okulary – trzeba też wspomnieć o przykrej postawie kilku osób zawistnych i niechętnych, którzy pracę na rzecz lokalnej społeczności „wandzińskiej", uważają za niepotrzebną i wręcz śmieszną.

# Bukiet na powodzenie i przeciw szkodnikom…

Poświęconym bukietom zielnym przypisuje się różnorakie właściwości dobroczynne i lecznicze. Do bukietów wkłada się wiele ziół i kwiatów, bo „w sierpniu każdy kwiat woła – weź mnie do kościoła". Skład bukietów zależy od regionu, lecz najczęściej znajdują się w nim między innymi: dziurawiec – leczy wątrobę, piołun – na bóle brzucha, mięta, macierzanka, dziewanna, wrotycz, które mają działanie odkażające, kopytnik i krwawnik-na niestrawność i anemię. Oprócz ziół leczniczych do bukietów wkłada się również rośliny ważne w gospodarstwie domowym np.: mak, len, konopie, kartofel, marchew, jabłko wbite na patyku, gałązki leszczyny czy owoce jarzębiany. Poświęcenie zabezpiecza owoce i warzywa na zimę przed szkodnikami.

Dawniej, niekiedy w drodze do domu kładziono poświęcone bukiety do bruzd na polach i zbierano je dopiero po kilku dniach. W domu bukiet przechowuje się bardzo starannie, bowiem przydać się może wielokrotnie. Wykruszane z tych bukietów zioła używane są w leczeniu wszelkich chorób. Niegdyś wierzono, że wszystkie rośliny w bukiecie miały właściwości odczyniania uroków, czyli złych mocy rzucanych na ludzi. Nieźle również ów bukiecik działał na rogaciznę - wywarem z niego pojono krowy po ocieleniu, a dymem ze spalonych roślin łagodzono zapalenie wymienia. Często zresztą profilaktycznie okadzano nim wszystkie pomieszczenia zwierząt - obory, chlewy, stajnie i kurniki - wierzono bowiem, że „żywizna" lepiej się dzięki temu będzie chować i nie zaszkodzą jej uroki rzucane przez złych ludzi.

Już sama obecność świętego bukietu miała odwracać zły urok od domu. Dymem z ziołowych kadzideł odpędzano choroby, które mogły być spowodowane złym spojrzeniem. Makówki z bukietu wkładano do kołysek dzieci płaczących po nocach, wkładano również je pod głowę do trumny zmarłemu dla uzyskania wiecznego pokoju czy konającym, aby skrócić ich cierpienia.

Bukiet zielny chroniła ponadto przed uderzeniem pioruna - podczas burzy palono części bukietu nad kuchnią, aby wychodzący kominem dym odpędzał gromy. Aby zaś osłonić pola i ogrody przed gradem, wielką ulewą i wichurą, starte na proszek zioła wiosną następnego roku dosypywano do nasion przed siewem. Jak widać, ów bukiet miał niegdyś wszechstronne zastosowanie…

ZARZĄD
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
wyróżnia
Panią Marię Dębowczyk
Prezesa Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego
Medalem Pamiątkowym
Województwa Lubelskiego
za szczególne zasługi dla rozwoju Województwa

## Gratulujemy!

Społeczna praca i regionalne pasje Pani **Marii Dębowczyk**, prezesa Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego, są doceniane nie tylko w naszym środowisku, ale i w szerszych kręgach. Otóż, 7 września br. Pani Maria, otrzymała z rąk Marszałka Jarosława Zdrojkowskiego, **Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego**. Medal wręczany jest w dowód uznania zasług dla rozwoju Województwa Lubelskiego. Pani Marii, podobnie jak pięciu innym osobom, został przyznany Uchwałą Zarządu z dnia 4 września 2007 r.

Nagrodzonej, w imieniu Burmistrza Bychawy, Rady Miejskiej w Bychawie oraz wszystkich czytelników „Głosu Ziemi Bychawskiej" składamy serdeczne gratulacje!

# Z Radawca wrócili bez nagród…

Bychawę, na Dożynkach Powiatowych w Radawcu, reprezentowała delegacja oficjalna urzędu, ponad 40 mieszkańców naszej gminy, a także dwa piękne wieńce dożynkowe. Delegacji przewodzili burmistrz Andrzej Sobaszek, zastępca Jan Mazurkiewicz oraz sekretarz Irena Dudek. Na stoisku promocyjnym naszej gminy, można było się zapoznać z wydawnictwami Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego.

Jak co roku, najwięcej emocji na dożynkach wzbudził Konkurs Wieńców. Delegacja z Bychawy zaprezentowała ich w Radawcu dwa: wieniec tradycyjny delegacji z Olszowca i Olszowca Kolonii, uwity przez sprytne ręce pani Genowefy Gąbki (fachowca w tej dziedzinie od lat) oraz współczesny, przygotowany przez mieszkańców Gałęzowa Kolonii Drugiej (tutaj główne zasługi poniosła pani Małgorzata Tudrujek, mieszkanka tej wsi). Werdykt jury, niecierpliwie oczekiwany przez wszystkich, nie spotkał się z aprobatą naszych delegacji. Nikt nie krył rozczarowania, gdy okazało się, że żaden z bychawskich wieńców nie zdobył nagrody, a nawet wyróżnienia, wszyscy byli zaskoczeni wyborem komisji konkursowej, zwłaszcza w kategorii wieńców współczesnych.

No cóż, choć jury w konkursowe było bardzo szanowne, a wszystkich wieńców było aż 36, to jednak nasz wieniec współczesny wyróżniał się spośród innych, nie tylko tematem, ale i estetyką i pomysłowością wykonania. Był to kościół w Woli Gałęzowskiej, wykonany z kłosów zbóż. Ale, że *de gustibus (non est disputandum)*, to koniec końców i tak nasze delegacje, musiały się zadowolić jedynie nagrodami pocieszenia.

Warto dodać, że nasze bychawskie wieńce, są co roku wykonywane **własnoręcznie,** przez mieszkańców naszej gminy. Nie istnieje u nas, na szczęście, mało uczciwy i zupełnie nieelegancki, zwyczaj kupowania wieńców z innych gmin, bądź zamawiania ich gotowych w Cepelii. A takowe w Radawcu spotkać było można, i żeby to potwierdzić, wystarczyło odbyć krótki spacer, między uczestnikami i posłuchać ich rozmów.

*mg*

Przedstawiciele Gałęzowa Kolonii Drugiej na Dożynkach Powiatowych w Radawcu *fot. Paweł Pastuszak*

# Zwykły niezwykły człowiek

By zachować w pamięci postać bychawianina, naszego sąsiada śp. Mieczysława Nowakowskiego, chcielibyśmy przedstawić artykuł opublikowany w gazecie „Echo Ostrowa", wydawanej w Ostrowie Lubelskim, gdzie Mieczysław mieszkał i pracował przez 31 lat. Przez te lata nigdy nie zapomniał o Bychawie, przyjeżdżał tu często w wolne dni. Opiekował się matką, spacerował ulicami naszego miasta, wspominając znajomych i szkole młodzieńcze lata. Cieszyły go wszystkie zmiany na lepsze, które dokonywały się w Bychawie. Planował, że po przejściu na emeryturę zajmie się pracą społeczną. Był bardzo skromnym, spokojnym człowiekiem, lubianym przez znajomych i sąsiadów.

Publikując ten artykuł, chcielibyśmy zaproponować utworzenie w naszej bychawskiej gazecie rubryki, w której bychawianie prezentowaliby swoich krewnych, znajomych, pochodzących z Bychawy, bo wśród nas są także ludzie „zwykli niezwykli".

*Maria i Ryszard Walczakowie*

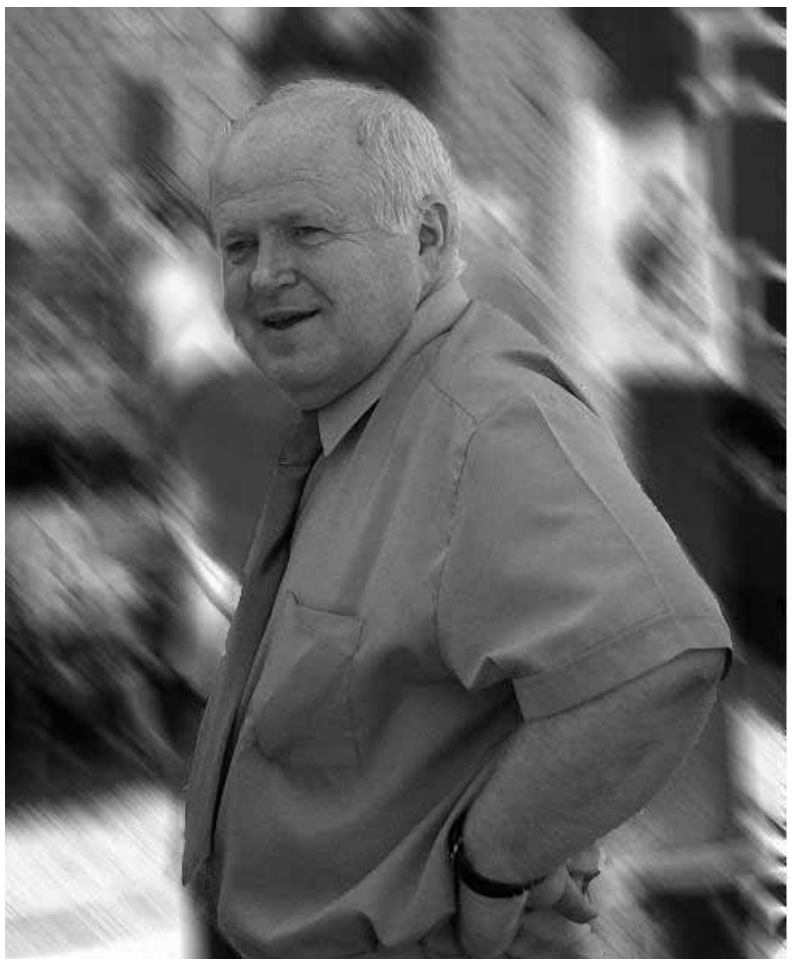

*Przedruk artykułu z „ECHA OSTROWA", nr Maj '2006, s. 5*

Wspomnienie Śp.

## Mieczysława Nowakowskiego

(27.05.1951- 29.04.2006)

Mgr. matematyki i wicedyrektora Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim

*W piękny, słoneczny dzień pierwszomajowy zapełnił się po brzegi kościół w Ostrowie Lubelskim, a potem przeszedł ulicami miasta ponad tysiącosobowy tłum żałobników. W ostatniej drodze towarzyszyli Mieciowi jego Najbliżsi, koledzy, sąsiedzi, obecni uczniowie i absolwenci wielu roczników. Niech nikogo nie dziwi ta zdrobniała forma imienia Zmarłego. Tak najczęściej mówiliśmy o Nim, nawet gdy oficjalnie zwracaliśmy się do Niego „panie dyrektorze". Był przecież z nami od 31 lat, gdy przyjechał z Bychawy jako młody nauczyciel matematyki, a od 1987 roku nieprzerwanie do końca pełnił funkcję wicedyrektora szkoły. Zmieniały się nazwy, profile szkoły, zmieniali się kolejni dyrektorzy, a wicedyrektor Mieczysław Nowakowski trwał niezmiennie na swoim stanowisku.*

*W naszej pamięci pozostanie przede wszystkim jako dyrektor pedagogiczny odpowiedzialny za organizację procesu dydaktycznego i wychowawczego. Sprawował nadzór pedagogiczny nad wszystkimi działaniami w szkole, w internacie i w warsztatach. Do Niego zwracaliśmy się o wyjaśnienie często zmieniających się przepisów, paragrafów, zwłaszcza w ostatnich latach reformowania szkolnictwa średniego, punktowania i kodowania według coraz to nowych wytycznych ministerialnych urzędników. Dyrektor Nowakowski wszystkie nowości oświatowe wprowadzał bez emocji. Jego rozważny spokój udzielał się nam wszystkim. Nie był zwolennikiem radykalnych metod i często dzięki jego konserwatyzmowi unikaliśmy potknięć i rozczarowań pedagogicznych, gdy jakieś pomysły nawiedzonych eksperymentatorów nie przyjęły się w oświacie.*

*Znali Go też i cenili uczniowie. To w Jego gabinecie na dywaniku „spowiadali się" ci, dla których regulamin szkolny stanowił przeszkodę nie do pokonania. Dyrektor Miecio nie prawił morałów, usiłował raczej skłonić do zwierzeń i często celną puentą podsumowywał tłumaczenia swoich wychowanków. Nie straszył na wyrost karami, ale gdy na przykład zaproponował trzy dni na przemyślenie uczynków, wiadomo było, że jest to termin posiedzenia Rady Pedagogicznej, która najczęściej surowo dyscyplinowała takiego delikwenta.*

*Ceniliśmy tę powściągliwość Miecia, Jego wybitną inteligencję i poczucie humoru, stoicki spokój i opanowanie, i nawet w bardzo burzliwych dyskusjach na posiedzeniach Rady Pedagogicznej.*

*Ulubionymi rozrywkami dyrektora Mieczysława były szachy i brydż – jednak niewiele miał czasu na nie, bo często wracał ze szkoły późnym popołudniem, a i w soboty i niedziele światło świeciło się w Jego gabinecie.*

*Wyrażamy ogromne współczucie Rodzinie Zmarłego – pani Stasi Nowakowskiej, którą wszyscy tak poufale nazywamy, bo od lat pomaga wychowywać najmłodsze pociechy w przedszkolu. Podzielamy żal i rozpacz dzieci – Marty i Mateusza. Są jeszcze tak młodzi, że ojcowska pomoc i rada byłaby im bardzo potrzebna.*

*Na pogrzeb przyjechali tłumnie Jego wychowankowie z wielu roczników, a tegoroczni maturzyści zjawili się w komplecie – każdy z czerwoną różą. Wielu otwarcie płakało, inni ukradkiem ocierali oczy. Przecież, gdy w piątek miał z nimi ostatnią lekcję, widzieli Go w pełni sił i oczekiwali, że przywita ich w najbliższy czwartek na pisemnej maturze z języka polskiego.*

*Szczery żal, spontanicznie wyrażany przez uczniów, kolegów z pracy, sąsiadów i mieszkańców Ostrowa Lubelskiego był hołdem złożonym Zmarłemu, jako po prostu dobremu człowiekowi. Uświadomiliśmy sobie to wszyscy, że nie zdążyliśmy za życia wyrazić podziękowania, uznania, na jakie zasługiwał.*

*Za szybko odszedłeś Dyrektorze Mieciu! Będziemy modlić się, by Twoja dusza doznała szczęścia wiecznego.*

*Pokój Twojej pamięci.*
*Anna Gołębiowska*

# Pomóżmy pani Barbarze!

***Drodzy Czytelnicy!***

Pan **Stanisław Żytkowski** (44 lata) **z Zadębia,** w wyniku eksplozji centralnego ogrzewania doznał ciężkich obrażeń ciała. Stało się to w sobotę 4 sierpnia br. w odremontowywanym przez państwa Żytkowskich mieszkaniu. Od tamtej chwili Pan Stanisław przebywa w Szpitalu Klinicznym przy ul. Jaczewskiego w Lublinie na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Przez długi czas utrzymywany był przez lekarzy w stanie śpiączki farmakologicznej, która pozwalała mu nie odczuwać bólu. Obecnie jest przytomny, jednakże w wyniku wypadku został lewostronnie sparaliżowany, ma liczne poparzenia. Stracił prawe oko i mowę, czeka go bardzo długa rehabilitacja.

Państwo Żytkowscy mają opinię skromnych i szanowanych ludzi. Mają dwójkę dzieci – 7 letniego Sebastiana i 3-letnią Zuzię. Zamieszkują w wynajmowanym drewnianym domu położonym w Zadębiu, przy rzece. Los ich nie oszczędzał, ubiegłoroczna powódź zabrała im dobytek. Ich pragnieniem było przenieść się z wynajmowanego domu do wyremontowanego własnego mieszkania. Pan Stanisław poświęcił cały rok na remont, by rodzina zimą mogła być u siebie. Gdy doszło do tej tragedii, prace zbliżały się ku końcowi.

Od tamtej pory Pani Barbara, Sebastian i Zuzanna przeżywają bardzo ciężkie chwile. Dzieci nie widziały ojca od chwili wypadku. Pani Barbara, oprócz niepokoju o zdrowie męża, przeżywa liczne troski materialne, musi sama zadbać o dzieci i ich utrzymanie. Co więcej, zbliża się zima, a mieszkanie po eksplozji nie tylko nie ma ogrzewania, ale jest bardzo zniszczone i wymaga po raz kolejny gruntownego remontu. Dlatego też, w imieniu Pani Barbary i Jej dzieci apelujemy o pomoc finansową dla rodziny.

*mg*

**APEL**

**Liczymy na ofiarne serce czytelników naszej gazety! Wierzymy, że znajdą się ludzie dobrej woli oraz firmy, które pomogą finansowo Pani Barbarze i Jej rodzinie.**

Poniżej podajemy numer konta, na który można wpłacać pieniądze:
BANK PEKAO S.A. I O/ Bychawa,
ul. Piłsudskiego 7/15
**60 1240 2441 1111 0010 1514 2200**

*Wszystkim darczyńcom dziękujemy!*

**Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i uczniowie**
**Zespołu Szkół Zawodowych nr 1**
**im. mjr. H. Dobrzańskiego w Bychawie**

***serdecznie zapraszają***
**wszystkich, którzy chcą poznać historię i oddać hołd pierwszemu partyzantowi Rzeczpospolitej.**

Człowiekowi, który do końca pozostał wierny sobie i Ojczyźnie.
Ślubował: *„Broni nie złożę, munduru nie zdejmę tak mi dopomóż Bóg"*
i słowa dotrzymał.

Uczcijmy wspólnie jego pamięć w dniu obchodów
**Święta Szkoły** 28.09.2007r.
Serdecznie zapraszamy na godz. 9.00
mieszkańców Bychawy i okolic,
na tę patriotyczną uroczystość
oraz towarzyszące jej imprezy.

# Czy warto zainteresować się uwłaszczeniem mieszkania spółdzielczego?

## Gabriela Masłowska – Poseł na Sejm RP

Na czym polega uwłaszczenie? Jakie warunki trzeba spełnić, aby stać się właścicielem lokalu mieszkalnego lub użytkowego? Czym różni się tzw. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu od prawa własności? Czy uwłaszczenie umożliwia pozostanie w spółdzielni mieszkaniowej? Jakie są terminy realizacji ustawy? Czy każdy członek spółdzielni może skorzystać z uwłaszczenia? Są to najczęściej stawiane pytania przez członków spółdzielni mieszkaniowych w związku z wejściem w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dniem 31.07.2007r., która stwarza po raz pierwszy realne szanse na uwłaszczenie zarówno mieszkaniami lokatorskimi, jak i tzw. spółdzielczymi własnościowymi na korzystnych warunkach i zgodnie z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Jako Poseł wnioskodawca wprowadzonych rozwiązań ustawowych pragnę przekazać Państwu kilka najistotniejszych wyjaśnień.

**Uwłaszczenie jest to przeniesienie prawa własności do lokalu mieszkalnego lub użytkowego** (w tym garażu) **ze spółdzielni na członka** wraz z gruntem, pomieszczeniami przynależnymi (piwnica) oraz udziałem w pomieszczeniach wspólnych (klatka schodowa, strych). Przypomnijmy, że mieszkanie lokatorskie jest własnością spółdzielni i spółdzielnia nim zarządza. Spółdzielcy wnoszą wkład mieszkaniowy, pokrywający wraz ze spłaconym kredytem od 50 do 70% kosztów budowy. Także mieszkania spółdzielcze własnościowe stanowią własność spółdzielni jako osoby prawnej, a nie członka, mimo że pokrył on w 100% koszty budowy uzupełniając wkład budowlany. Tak więc spółdzielnia mieszkaniowa jest również właścicielem tzw. mieszkań spółdzielczych własnościowych i nimi zarządza. Rozwiązanie takie jest reliktem minionej epoki, kiedy eliminowano wszelkimi sposobami własność prywatną z życia społecznego. Stworzono więc pozory własności mieszkań spółdzielczych, za które miliony spółdzielców dokonało wpłat, a co własnością nie było i nie jest nawet wówczas, kiedy to dla upozorowania tego zabiegu pozwolono zakładać księgi wieczyste.

Dlatego polski Sejm ustawą z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych przywrócił pełne prawo własności w spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce, czasem nazywane odrębnym prawem własności i określił warunki jego uzyskania.

**Odrębne prawo własności polega na tym, że właścicielem lokalu wraz z udziałem we własności gruntu, pomieszczeń wspólnych oraz pomieszczeń przynależnych jest członek spółdzielni jako osoba fizyczna**, spółdzielnia tylko zarządza majątkiem. Pełną własność według tej ustawy mogą uzyskać osoby, które posiadały prawa lokatorskie i spółdzielcze własnościowe poprzez złożenie odpowiednich wniosków do spółdzielni. Ustawa ta, niemile widziana przez przeciwników uwłaszczenia związanych głównie z lobby spółdzielczym, przechodziła kilka nowelizacji, które pogarszały warunki i utrudniały dostęp Polaków do własności mieszkań, za które zapłacili w całości lub w znacznej części, pokrywając koszty budowy. Większość barier udało się wyeliminować dopiero przez uchwalenie ustawy przez obecny Sejm RP.

I tak:

Osoba posiadająca mieszkanie lokatorskie, która spłaciła kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię na budowę i nie ma zaległości w bieżących opłatach, może uzyskać mieszkanie na własność zwracając do budżetu państwa nominalną kwotę kredytu udzielonego kiedyś przez państwo na budowę danego lokalu, a potem umorzonego. W tej sytuacji przez spłacenie nominalnej kwoty kredytu członek spółdzielni pokryje w 100% koszty budowy jego mieszkania, a więc ma pełne prawo być jego właścicielem. Kwoty nominalne kredytu to są kwoty kredytu udzielonego przed laty, które po denominacji kurczą się do kwot znikomych, ok. kilkudziesięciu złotych (jeśli kredyt był zaciągnięty przed 01.01.1990r). Nie można więc powiedzieć, że Ustawa stworzyła możliwość kupienia mieszkania za złotówkę, czy prawie za darmo. Po wpłaceniu nominalnych kwot kredytu pokrywa się w całości koszt budowy lokalu, nikt też nie płaci za innych. **Paradoks i niesprawiedliwość dziejowa polegała dotychczas na tym, że spółdzielnie odprowadzały do budżetu nominalne kwoty umorzonego kredytu, a od członków pobierano kwoty zwaloryzowane – czyli 30 do 50% bieżącej wartości rynkowej mieszkania** (czyli od kilkunastu do kilkudziesięciu tys. zł). Tym samym spółdzielnia jako osoba prawna zarabiała w majestacie prawa kosztem swoich członków, co uznał Trybunał Konstytucyjny w odpowiedzi na nasz wniosek jako niezgodne z Konstytucją. Ta różnica trafiała na fundusz remontowy spółdzielni, ale niezależnie od jego celowości stanowiła wymuszoną darowiznę na nieświadomych tego faktu spółdzielcach.

**Ustawa nie stwarza przymusu uwłaszczenia, a jedynie daje taką możliwość**. Pamiętajmy, że w przypadku upadłości spółdzielni posiadaczom mieszkań lokatorskich grozi utrata wkładu mieszkaniowego. Są to duże kwoty przy obecnej cenie mieszkań tj. 50 – 70% obecnej wartości rynkowej mieszkania. Uwłaszczenie zabezpiecza przed utratą wkładu mieszkaniowego użytkowników mieszkań lokatorskich.

Osobie posiadającej tzw. mieszkanie spółdzielcze własnościowe także przysługuje prawo do uwłaszczenia. Mając uzupełniony wkład budowlany, a tak jest w większości przypadków, a także nie mając bieżących zaległości eksploatacyjnych, członek spółdzielni nie ponosi żadnych wydatków związanych z uwłaszczeniem z wyjątkiem kosztów zakupu gruntu na własność (są to kwoty znikome). Poprzez nowelizację Ustawy ochroniliśmy spółdzielców przed dodatkowymi opłatami za docieplenia budynków (tzw. modernizację) oraz dodatkową spłatą kredytów zaciąganych na remonty, poza funduszem remontowym.

Warunkiem uruchomienia procedury uwłaszczeniowej jest złożenie wniosku do spółdzielni o przeniesienie własności, które można uzyskać m.in. na mojej stronie internetowej lub w Biurze filialnym w Bychawie, które prowadzi Pan Jan Woźniak. W związku z uwłaszczeniem spółdzielcy posiadający spółdzielcze lokatorskie jak i własnościowe mieszkania, aby uzyskać własność ponoszą koszty aktu notarialnego i księgi wieczystej (ok. 700 zł).

Uwłaszczenie nie jest obowiązkiem, jest szansą i oznacza pozostanie nadal w spółdzielni mieszkaniowej, tylko na lepszych prawach - z prawem własności lokalu.

Niestety z dobrodziejstw Ustawy nie skorzysta grupa członków spółdzielni, którzy zaciągnęli kredyty w latach 1990 – 1992, a którzy je spłacają wraz z odsetkami bankowymi i budżetowymi. Osoby takie proszę o kontakt z moim Biurem Poselskim.

Poza omówionymi problemami Ustawa wprowadza wiele innych rozwiązań służących ochronie interesów członków i zwiększeniu kontroli nad ich majątkiem. Majątek spółdzielni mieszkaniowych w Polsce szacowany jest na blisko 500 miliardów złotych. Przewiduje także sankcje karne dla organów spółdzielni za nie realizowanie przepisów Ustawy. Przepisy przewidują 3 miesięczny okres na realizację wniosków. Ustawa nie przewiduje ostatecznego terminu do uwłaszczenia, jednak brak stabilności politycznej nie daje trwałych gwarancji jej istnienia.

*Biuro Poselskie,*
*Al. Racławickie 9/40,*
*20-059 Lublin*

*e-mail: gab33@op.pl www.maslowska.pl w godz. $9^{00}$-$14^{00}$*

*Filia Biura Poselskiego w Bychawie, ul. Piłsudskiego 33, sob. $9^{00}$-$11^{00}$*

# Nie czekaj do za pięć dwunasta!

### Około 2700 tysięcy mieszkańców gminy Bychawa nie ma jeszcze nowego dowodu tożsamości!

**Sejm zadecydował, że okres wymiany dowodów osobistych zostanie przedłużony o trzy miesiące, czyli do 31 marca 2008 r. Do tego czasu stary dowód pozostanie dokumentem potwierdzającym tożsamość. Pod warunkiem jednak, jeśli wniosek o wymianę dowodu złożymy do końca 2007 roku.**

Jest jeszcze jedno ograniczenie: Od początku roku stary dowód nie będzie uprawniał do przekroczenia granic państw Unii Europejskiej oraz Europejskiego obszaru Gospodarczego.

Proces wymiany starych dowodów trwa od 2001 roku, ale liczba wniosków o nowe dowody zaczęła wzrastać dopiero pod koniec 2006 r. i od maja 2007. Niestety, od razu lawinowo. Nie ma więc szans na to, by w tak krótkim czasie urząd wydał kilka tysięcy dokumentów. Jeśli wnioski zostaną złożone w listopadzie lub grudniu, wówczas jeszcze przez długie miesiące trzeba będzie czekać na odbiór nowego dowodu. W chwili obecnej przyjmujemy około 30 wniosków dziennie – informuje **Monika Kucharska**, inspektor ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych Urzędu Miejskiego w Bychawie

Przypominamy mieszkańcom miasta i gminy Bychawa, że aby złożyć wniosek o wymianę dowodu, trzeba do Urzędu Miejskiego w Bychawie pofatygować się **osobiście** i niestety stanąć w ogonku petentów. Należy również posiadać ze sobą **dokumenty niezbędne do wyrobienia dowodu osobistego,** a więc wypełniony **wniosek o wydanie dowodu osobistego**, **opłatę 30 zł,** którą dokonuje się w kasie tutejszego urzędu, **dwie aktualne fotografie** lewego półprofilu twarzy z widocznym lewym uchem, bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szkłami, **aktualny odpis skrócony aktu małżeństwa** z Urzędu Stanu Cywilnego, w którym zarejestrowano związek małżeński (dotyczy osób, które zawierały związek małżeński poza USC Bychawa), lub **aktualny odpis skrócony aktu urodzenia** – dotyczy osób niezamężnych (panna/kawaler) urodzonych poza terenem gminy Bychawa.

Skrócone odpisy do wyrobienia dowodu osobistego wydawane są w każdym USC bezpłatnie. Odpis można otrzymać drogą korespondencyjną po przesłaniu podania do właściwego USC, który prześle go do USC w Bychawie, gdzie można będzie go osobiście odebrać.

Od dnia 1 października 2007 roku w Urzędzie Miejskim będzie uruchomione drugie stanowisko do obsługi mieszkańców, którzy chcą wymienić swój stary dowód.

*mg*

**BIBLIOTEKA PARAFIALNA**
**w Bychawie**

czynna w każdą zwykłą niedzielę

po Mszach św. o godz. 10.00, 11.30, 16.00.

Polecamy książki zarówno zgłębiające i objaśniające problemy wiary, jak też bardzo pomocne w wychowaniu w rodzinie oraz ciekawe pozycje z zakresu psychologii i moralności.

**Oficjalna strona internetowa Bychawy zaprasza do odwiedzin!**

**www.bychawa.pl**

Co nowego?
- szata graficzna
- dział zawsze aktualnych informacji z miasta i gminy
- bogate i łatwe do przeglądania galerie zdjęć
- dział ze zdjęciami od internautów
- rozkłady jazdy busów Bychawa-Lublin i innych
- wykaz wewnętrznych telefonów do UM
- sondy

Czekamy na propozycje informacji, które powinny znaleźć się na naszej stronie. Uwagi prosimy przesyłać na adres do administratora strony
bychawa.pl@gmail.com

**Rozwiązanie zagadek z Trybuny Ludków:**
1. Przeczytaj trzy pierwsze wyrazy w zagadce:-)
2. Pół cegły + pół cegły = pół cegły + kilogram. Po uproszczeniu pół cegły = kilogram
Więc cegła waży 2 kilogramy.

# V Festyn Rodzinny

Zespół Folklorystyczny z Niemiec

1. września, już po raz piąty w ogrodzie przy Zespole Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego, odbyła się plenerowa impreza zorganizowana przez Starostę Lubelskiego oraz Dyrektora i Radę Rodziców Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego.

Jej celem, jak co roku, było promowanie szkoły, ale przede wszystkim chęć zintegrowania młodzieży szkolnej, jak również rodziców.

Całodzienna uroczystość została poprzedzona Mszą św. w intencji ojczyzny i ofiar II Wojny Światowej. Po wspólnej modlitwie i chwili zadumy nad losem walczących o Ojczyznę, nastąpiło oficjalne otwarcie Festynu, któremu towarzyszył występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej prowadzonej przez pana Henryka Dudziaka.

Dzień upływał pod znakiem licznych występów muzycznych i tanecznych. Wystąpiło wiele zespołów: Zespół Klubu Seniora z Bychawy, Zespół Tańca Ludowego „Leszczyniacy" ze Świdnika, zespoły taneczne Nałęczowskiego Centrum Kultury. Oprócz tak wspaniałych gości, którzy uświetniali całą uroczystość, byli również goście zagraniczni – Zespoły Folklorystyczne z Niemiec i Węgier. Obydwa zespoły zostały bardzo gorąco i serdecznie powitane przez publiczność, a oni odwdzięczyli się tym samym, dając bardzo ciekawe występy.

Ważnym punktem imprezy było pojawienie się na scenie zespołu „Drewutnia". Jest to zespół, który odnosi wiele sukcesów, gra utwory inspirowane tradycyjną muzyką Ziem II Rzeczypospolitej, tzw. muzyką różnych kultur i tradycji (łemkowska, ukraińska).

Wszystkie występy taneczne, jak i muzyczne (w tym występ zespołu muzycznego „Henryk i przyjaciele" – jest to zespół szkolny, który tworzą: dyrektor Henryk Dudziak oraz nauczyciele Zespołu Szkół) odbywały się w atmosferze dobrej zabawy.

W tym dniu przewidziano wiele innych atrakcji, m.in. wesołe miasteczko, turniej grillowania, w którym wzięły udział trzy drużyny: przedstawiciele Banku Spółdzielczego, Policji oraz Zespołu Szkół. Zwycięzcami zostali miejscowi policjanci!

Dla fanów sportu atrakcją były dwa mecze: siatkówki plażowej o puchar Starosty Lubelskiego oraz piłki nożnej o puchar Dyrektora Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego. Dopełnieniem Festynu była zabawa taneczna oraz kilkuminutowy wspaniały pokaz sztucznych ogni.

Sądzę, że uczestnicy Festynu Rodzinnego w pełni zadowoleni wrócili do swoich rodzinnych domów i będą chcieli się z nami spotkać ponownie.

*Katarzyna Bryk*

**Najserdeczniejsze podziękowania składamy sponsorom:**

Masarnia Bonifacy Dawidczyk, Lumer, „Dyskont Biedronka" Sklep Spożywczy Bychawa, „MAR" s.c. Sklep Ogólnospożywczy Bychawa, „MEGA" s.c. – Cukiernia Bychawa (J. Skrzypek), Sklep Motoryzacyjny Auto-Mar A. Migryt, Sklep Spożywczy R. Chromczak, Sklep Spożywczy Wiesław Sagan, Auto GAZ – Stanisław Mazurek, Piekarnia – Regina i Janusz Kowalscy.

# Wspomnienie lata

Na przełomie lipca i sierpnia br. grupa pięćdziesięciorga uczniów z Gimnazjum nr 1 w Bychawie wyjechała wraz z opiekunami na obóz do Chłapowa – jednej z nadbałtyckich miejscowości. Pobyt nad morzem był współfinansowany przez Unię Europejską w ramach projektu „Szkoła dla Ciebie" realizowanego w naszej szkole od marca 2007 roku. Wyjazd stał się nagrodą dla tych uczniów, którzy sumiennie i wytrwale pracowali w czasie zajęć pozalekcyjnych prowadzonych w następujących modułach: Akademia Umiejętności, Akademia Obywatelska i Akademia Zdrowia. Gimnazjaliści pracowali aktywnie także tu, nad morzem, podczas Zielonej Szkoły, bo przecież został przygotowany dla nich cykl różnorodnych zajęć: dziennikarskich, redakcyjnych, teatralnych, obywatelskich, czy wreszcie sportowych.

Odpoczynek na plaży, w blasku słońca, był przeplatany twórczą pracą naszych uczniów. Młodzież musiała zmierzyć się z trudnymi zagadnieniami redakcyjnymi. Magia plaży w opowiadaniu z opisem przeżyć wewnętrznych to jeden z wielu różnorodnych tematów podejmowanych przez uczniów. Próbowali oni swoich sił nie tylko na płaszczyźnie dziennikarskiej, redagując określone formy wypowiedzi pisemnych, ale także na polu teatralnym. To właśnie nasi młodzi aktorzy z grupy teatralnej uatrakcyjniali nam czas, wystawiając spektakle na podstawie opracowanych przez siebie scenariuszy. Imponowali nam – widzom swoją grą, bo przecież żeby wystąpić publicznie musieli przez dłuższy czas doskonalić słowo, mimikę, gest. Wprowadzali nas w tajniki kultury żywego słowa, wzruszali i zaskakiwali.

Pobyt w Chłapowie to nie tylko twórcze – dziennikarskie czy teatralne przedsięwzięcia. To także szanse poznania kultury i obyczajów mieszkańców Pomorza - praktyczna lekcja wiedzy o społeczeństwie.

Dzięki Zielonej Szkole nasi uczniowie nie tylko wspaniale wypoczęli, ale także nabyli umiejętności komunikacyjne i organizacyjne. Rywalizowali ze sobą, ale też uczyli się trudnej sztuki kompromisu. Zyskali to, czego im często brakuje w codziennym życiu szkolnym – pewność siebie. Zintegrowali się w zespole; pokonali własne słabości i lęki. Miło było popatrzeć na nich, gdy każdego dnia podejmowali nowe wyzwania i starali się im sprostać jak najlepiej.

W zapomnienie idzie trud wniesiony w opracowanie i realizację projektu, gdy widzi się radość dziecka i słyszy magiczne słowo: dziękuję. Przecież nie ma większej zapłaty, niż wdzięczność drugiej osoby…

*Anna Siek*
*nauczyciel Gimnazjum nr 1 w Bychawie*

**PODZIĘKOWANIE**

**Dyrekcja i Nauczyciele Gimnzajum nr 1 w Bychawie**
pragną wyrazić słowa uznania i podziękowania wszystkim **Sponsorom,**
za ufundowanie pomocy dydaktycznych.

**Dziękujemy:**

P W „VERSO" – Kazimierz Dojutrek, Bychawka Trzecia 26
PHU „MA – PROJEKT" Usługi Projektowe – Sylwester Mituła, Bychawa, ul. Pilsudskiego 35 A
„TJT" Usługi Transportowo – Sprzętowe. Handel – T. Tanikowski i J. Tanikowski, Bychawa, ul. Spokojna 32
Firma Usługowo – Handlowa „TAD – MAR" – Tadeusz Kobylarz – Jakubiec, Bychawa, ul.M. Pileckiego 8/5
Halina Gurgacz, Bychawa, ul. Pilsudskiego 14
„PRO – AGRO" sp.j. – Jan Rząd, Gałęzów 160
"JOKAN" – Joanna i Antoni Kusy, Podzamcze 2 A
PPHU „PEK POL" – Ryszard Pelak, Stara Wieś Trzecia 57
Usługowy Zakład Blacharstwa Budowlanego – Aleksander Bielak, Bychawa, ul. Szarych Szeregów 2
„AUTO -MAR" – Andrzej Migryt, Bychawa, ul. Piękna 2
PHU „BIMAL" – Małgorzata Kwiecińska-Lech, Romanów 3
FUHP „RZ i S" – Roman Rusinek, Bychawa, ul. ks. A. Kwiatkowskiego 27
Wytwarzanie Artykułów z gumy – Edward Rachwał, Stara Wieś Druga 24
Sklep RTV I AGD „Rubaj" – Andrzej Rubaj, Bychawa, ul. Piłsudskiego 16
PPHU „Jędrek" – Andrzej Grzywa, Zdrapy
PW „MEGA" S. C. – Janina i Edward Skrzypek, Bychawa, ul. Szkolna 2
„AUTO – GAZ" s.c. – Mariusz i Beata Grodzińscy, Bychawa, ul. Sienkiewicza 12
PW „WAT" SP. z o.o. Bychawa, ul. Rynek 12
Zakład Optyczny – Andrzej Bomba, Bychawa, ul. Piłsudskiego 79
PW „FAMI" – Michał Famielec, Bychawa ul. 11 Listopada 39
Ośrodek Szkolenia Kierowców – Marek Zarzycki, Bychawa, ul. Gen. Grota Roweckiego 22
Centrum Weterynaryjno-Zootechniczne, Gabinety Weterynaryjne – LEWET Michał Plewik, Bychawa, ul. Pileckiego 14
PW „MAR – JOLA" – Mariola Widerlik, Bychawa, ul. Kościuszki 5 A
Usługowy Zakład Ślusarski – Anna i Stanisław Krawczyk, Bychawa, Wandzin 14 A
Usługi Instalacji Sanitarnych – Robert Sawicki, Bychawa, ul. Gen. Andersa 28
Przewóz Osób Usługi Transportowe – Zygmunt Ziętek, Bychawa, ul. Grodzany 42

# Młodzi sportowcy w Krasnobrodzie…

W dniach 01-05.08.2007 r. w Ośrodku Rekreacyjno-Wypoczynkowym „Energetyk" został zorganizowany dla młodych bychawskich piłkarzy obóz sportowy. Wzięło w nim udział 24 chłopców w wieku 8-12 lat, którzy na co dzień są zawodnikami drużyn sekcji piłki nożnej „Orlik" Starszy i „Młodzik" Starszy Klubu Sportowego „Granit".

Głównym celem zgrupowania było doskonalenie technik piłkarskich, jak również nabycie umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych bez korzystania z substancji uzależniających. Treningi piłkarskie odbywały się przez wszystkie dni obozu z wyjątkiem dnia wyjazdu. Zajęcia trwały około 2 godz., wszyscy ćwiczyli z wielkim zaangażowaniem, i choć wydawało się, że po treningu są bardzo wyczerpani, to jednak prawdziwe szaleństwo pokazywali w czasie popołudniowych kąpieli w zalewie! Korzystając z pięknej pogody dzieci dwa popołudnia spędziły nad Zalewem Krasnobrodzkim. Pod czujnym okiem ratownika korzystały z kąpieliska, zjeżdżalni wodnej i boiska do siatki na plaży. Niektórzy starsi chłopcy otoczyli indywidualną opieką młodszych kolegów pomagając im w nauce pływania.

W sobotę, obie grupy w strugach deszczu zagrały mecze towarzyskie z rówieśnikami z Lubelskiego Klubu Piłkarskiego „Motor". Młodsza grupa mimo wielkiego serca do gry, a jeszcze małych umiejętności, poniosła porażkę. Humory młodszych kolegów poprawiła za to grupa starsza, która swój mecz wygrała 4:1! Bramki zdobyli: Grzegorz Grabczyński (2 gole), Rafał Dudkiewicz oraz Dominik Łoś. Zwycięstwo przyniosło wielką radość, ponieważ w rozgrywkach ligowych, niestety to nasi chłopcy schodzili pokonani z boiska. Zajęcia sportowe miały na celu podnoszenie sprawności fizycznej i pokonywanie własnej słabości i zmęczenia.

Praca w grupach na świetlicy, jak również zabawa w podchody zintegrowała grupę młodszych uczestników z grupą starszą. Wspólne wykonywanie zadań, podział obowiązków, uczyły współpracy w zespole odpowiedzialności za drużynę, jest bardzo potrzebne podczas gry na boisku piłkarskim.

Poprzez zabawę w „teatr" dzieci prezentowały scenki przedstawiające różne zachowania dzieci i młodzieży pod wpływem środków uzależniających. Wspólnie wyciągaliśmy wnioski z takiego zachowania i konsekwencje, które ze sobą niosą, szukaliśmy przyczyn takiego postępowania. Wieczorem przy grillu próbowaliśmy znaleźć odpowiedzi na pytania „dlaczego robimy coś, czego potem żałujemy oraz co nas do tego zmusza?", odpowiedzi na karteczkach trafiały do koszyka, potem czytaliśmy odpowiedzi i wspólnie szukaliśmy przyczyn takich zachowań.

W pewne deszczowe popołudnie odbył się konkurs plastyczny: temat pracy „Uzależnieniom Nie" Prace były mniej lub bardziej ciekawe, ale nagrody otrzymali:1 miejsce z *grupy młodszej* - Jakub Rolek, 1 miejsce z *grupy starszej* Bartek Kamiński, oraz wyróżnienie Adrian Dolecki

Wspólne kibicowanie przed telewizorem drużynie polskich piłkarzy i siatkarek pokazało, jak nasze dzieci potrafią solidaryzować się zarówno w chwilach zwycięstwa, jak i porażek, z naszymi sportowcami. Wycieczki krajoznawcze po okolicach Krasnobrodu pozwoliły zapoznać się z historią i kulturą regionu oraz zaobserwować walory przyrodniczo-krajoznawcze Roztocza.

Na zakończenie obozu odbyły się „otrzęsiny" młodszej grupy oczywiście pod czujnym okiem trenera i wychowawców.

Żal było rozstawać się z malowniczym Krasnobrodem, na koniec uczestnicy obozu otrzymali pamiątkowe dyplomy za wzorową postawę sportowca, w nagrodę lody na Starówce w Zamościu.

Patrząc na poczynania tych młodych sportowców, nasuwa się myśl, że jeszcze wiele pracy jest przed nimi. A takie obozy pomagają w kształtowaniu charakteru drużyny i wspólnej więzi, która jest bardzo ważna na boisku, jak i poza nim. Jeszcze raz w imieniu chłopców i ich rodziców dziękuję wszystkim tym, którzy pomogli w realizacji tego obozu.

*S.R.*

## Dziękujemy

**osobom prywatnym, firmom i instytucjom, które wsparły wyjazd dwóch grup młodzieżowych sekcji piłki nożnej BLKS „Granit" na obóz sportowy do Krasnobrodu.**

- Urząd Miejski w Bychawie
- Bychawski Ludowy Klub Sportowy „Granit"
- Piekarnia „EMARK" s.c. Stara Wieś Pierwsza 168
- Car Gaz s.c. Bychawa ul. Sienkiewicza 12
- Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego „EMARK" Stara Wieś Pierwsza 115
- „JONAR", Lublin ul. Malwowa 28
- APTEKA mgr Tomasz Kołodyński, Bychawa ul. Piłsudskiego 36
- APTEKA mgr Halina Gurgacz, Bychawa ul. Piłsudskiego 14
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe, Bychawa ul. Partyzantów 90
- „FIESTA" Sławomir Korba, Bychawa ul. Piłsudskiego 3
- Sklep Spożywczy WARZYWA-OWOCE Mieczysław Wac, Bychawa ul. Partyzantów 16
- „LUMER" Leszek Szewczyk, Bychawa ul. Piłsudskiego 47
- JS „TRADING" Sp. z o.o Hurtownia wina, piwa i napojów, Bychawa Marysin 2
- „SANUS" Z. Chmielowiec, G. Kniaź, Przychodnia Medycyny Rodzinnej, Bychawa ul. Piłsudskiego 79
- SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY Ewa Wlaszczyk, Bychawa ul. A. Krajowej44
- SALON KOSMETYCZNY Anna Łączek-Ponieważ, Bychawa ul. A. Krajowej 44
- SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY Izabela Michalewska, Bychawa ul. Piłsudskiego 63
- SALON KOSMETYCZNY Wioletta Zielińska, Bychawa ul. Piłsudskiego 65B/7
- Sklep Zoologiczny i Art. Papiernicze, Cecylia Rachwał Bychawa ul. Piłsudskiego 33
- „SKARBEK" Zofia Sak, Bychawa ul. Piłsudskiego 21
- AUTO-MAR Andrzej Migryt, Bychawa ul. Piękna 2
- Usługi Transportowe Mariusz Kamiński, Bychawa ul. Sienkiewicza 85
- ORLANDO-TRAWEL Agnieszka Kamińska
- Jerzy Stachyra
- Adam Małecki
- Sławomir Skrzypczak
- Restauracja „DRAGON" Renata Kryska, Bychawa ul. Piłsudskiego 18
- Salon partner ORANGE, Bychawa ul. Piłsudskiego 5
- Sklep obuwniczy ROM-BUT Opoka, Roman Bychawa ul. Piłsudskiego 3
- „PETRO-MART" Bancerz Rafał, Bychawa ul. Sienkiewicza 88
- „GRILL BAR" Mariusz Sawicki, Bychawa (Zalew)
- „JUREX" Jerzy Krzyżanowski, Bychawa ul. Piłsudskiego 55 A/70
- Zakład Stolarski i Pogrzebowy Stanisława Popławska, Bychawa ul. Prusa 4
- Hurtownia Elektryczna Wiesław Lenart, Bychawa ul. Piłsudskiego 41 a
- Firma Usługowo-Handlowa-Produkcyjna „RZ i S" Roman Rusinek, Bychawa ul. Kwiatkowskiego 27
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy Anna Mazurek, Bychawa Zaraszów Kolonia 11 a
- „ART KOM" Mariusz Zarzeczny, Bychawa ul. Piłsudskiego 65 b/6
- Biuro Rachunkowe LEGE ARTIS, Bychawa ul. Piłsudskiego 36 D
- Zakład Fryzjerski „AGNESCLER" Agnieszka Wilkołaska, Bychawa ul. Piłsudskiego 67
- „REWERS" Tomasz Malec, Bychawa ul. Piłsudskiego 79
- ZAKŁAD OPTYCZNY Andrzej Bomba, Bychawa ul. Piłsudskiego 79
- Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa „MXM" Agnieszka Michalska, Bychawa ul. Partyzantów 14
- NAPRAWA TELEWIZORÓW Witold Malec, Bychawa
- „DADI" Daniel Rozdzialik, Bychawa ul. Piłsudskiego 65b
- P.P.H.U „RUBAJ" Andrzej Rubaj, Bychawa ul. Piłsudskiego 16
- PIJALNIA PIWA Grzegorz Siek, Bychawa ul. Rynek 2
- AVANTI Artur Dubiel, Bychawa ul. Piłsudskiego 1
- Ośrodek Szkolenia Kierowców „KAS-CAR I" Iwona Kasperska, Bychawa ul. Mickiewicza 5
- SKLEP- BIŻUTERIA Bronisława Piotrowska, Bychawa ul. Piłsudskiego 25
- „ILO- MAR" Sklep Wielobranżowy Ilona Holweg, Bychawa ul. B Prusa 2
- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „LAVISKA" Katarzyna Lalak, Bychawa ul. Piłsudskiego 33
- „AMMEX" Pośrednik Ubezpieczeniowy Joanna Gołąb, Bychawa Skawinek 35
- MAŁA GASTRONOMIA Danuta Łagoda, Zakrzew Tarnawka Druga 26

# Strzelali na medal!

Najlepsze wyniki ostatnich zawodów strzeleckich w Bychawie, w dniu 16. września, zamknęły się różnicą tylko trzech punktów. Otóż najlepszy w drużynie seniorów Sławomir Rolek zdobył I miejsce z wynikiem 188 punktów, drugi był Marian Drąg, ze 187 punktami (tylko 1 punkt mniej od zwycięzcy), trzeci Tadeusz Topyła z wynikiem 186 punktów. Wszyscy panowie są z Bychawy i należą do tutejszego oddziału Koła LOK.

Jeśli chodzi o juniorów, to w pierwszej trójce znaleźli się Karol Jaworski, Magdalena Madej i Drąg Sebastian, wszyscy z godnymi pozazdroszczenia wynikami.

Te pierwsze w sezonie jesiennym zawody, przyciągnęły tłumy miłośników strzelectwa sportowego. Pomimo chłodnego niedzielnego poranka, o godzinie dziesiątej na strzelnicy w Podzamczu, zgromadziło się kilkudziesięciu uczestników – seniorów i juniorów, przybyła też licznie reprezentowana drużyna z Bełżyc. Było, o co walczyć, puchary ufundowane przez Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bychawie, były naprawdę okazałe. Przewodniczący Seweryn Gąbka, przez kilka godzin kibicował strzelcom, by je wręczyć najlepszym po zakończeniu zawodów.

Jako ciekawostkę podam, iż w tych zawodach wzięła udział była Wicemistrzyni Polski w Strzelectwie Sportowym – Bożena Gumienniak z Bychawy. Pani Bożena wystrzelała 169 punktów, co było wcale niebagatelnym wynikiem,

Jedna z konkurencji podczas zawodów strzeleckich: rzut granatem. *fot. Paweł Kowalik*

zwłaszcza, że nie trenuje już od dawna, a i w zawodach brała udział kilka lat temu. Gratulujemy dobrej formy!

*mg*

***BLKS „Granit" Bychawa informuje, że zgodnie z terminarzem LZPN Lublin, mecze piłki nożnej Lubelskiej Ligi Młodzików starszych grupy II rundy jesiennej sezonu 2007/2008 rozegrane zostaną na naszym stadionie w Bychawie przy ul. Sportowej 8 w niżej podanych terminach:***

| | | |
|---|---|---|
| 1. „Granit" Bychawa – LKP Motor II | 22.09.2007 (sobota) | Godz. 11.00 |
| 2. „Granit" Bychawa – LKS Cisy Nałęczów | 06.10.2007 (sobota) | Godz. 12.00 |
| 3. „Granit" Bychawa – KS Wisła Puławy | 21.10.2007 (niedziela) | Godz. 11.00 |
| 4. „Granit" Bychawa – Górnik II Łęczna | 27.10.2007 (sobota) | Godz. 12.00 |

*Trener: Sławomir Różycki*

# TRYBUNA LUDKÓW

NIEZALEŻNA RUBRYKA KOŁA MŁODYCH DZIENNIKARZY

## Krowa i Kryształ Żywiołów

Księga I Episode I

Tekst i rysunki: Artur Hanaj

## Papcio Chmiel z Bychawy

Komiks **„Krowa i Kryształ Żywiołów"** to wrześniowa premiera GZB. Specjalnie dla czytelników „Trybuny Ludków" pierwsza część przygód szalonego KROWY (szalonego, nie szalonej!). Co niesamowite, pomysłodawcą i autorem komiksu, od początku do końca, jest młody, bo 15-letni bychawianin – **Artur Hanaj!**

W następnych numerach GZB kolejne odsłony komiksu oraz wywiad z autorem. Już teraz mogę zdradzić, że Artur posiada bardzo szerokie zainteresowania, nie tylko rysuje komiksy, ale także bawi się w składanie papieru, ma nawet swoje autorskie modele. Jest kilkakrotnym laureatem konkursów Origami. Poza tym, według własnych projektów szyje pluszowe maskotki, a tak w ogóle, to chciałby zostać twórcą filmów animowanych.

W przyszłości autor „Krowy i Kryształu Żywiołów" powtórzy zapewne sukces słynnego Henryka Chmielewskiego (pseudonim Papcio Chmiel), którego miłośnicy historyjek obrazkowych znają jako ojca kultowego w Polsce komiksu -„Tytus, Romek i A'Tomek". A wówczas „Głos Ziemi Bychawskiej" będzie pismem, na łamach którego, zadebiutował Artur Hanaj, a czytelnicy „Trybuny Ludków" pierwszymi adresatami jego pierwszego komiksu. Pomni tej wielkiej, historycznej wręcz chwili, bierzmy się za… czytanie? oglądanie?, no właśnie, co się robi z komiksami? Czyta czy ogląda? A może jeszcze coś innego? Piszcie na adres redakcji gzbg@wp.pl, najciekawszą propozycję, nagrodzimy archiwalnymi, a więc bezcennymi egzemplarzami komiksu „Tytus, Romek i A'Tomek". Fundatorem nagrody jest Biblioteka Publiczna w Bychawie.

*mg*

### ZAGADKI

#### 1. Ile pilot ma lat?

Przeczytaj uważnie tekst: Jesteś Pilotem Samolotu, Samolot leci do Warszawy i wysiada 10 osób, a wsiada 40 osób, następnie leci do Londynu i wsiada 100 osób, a wysiada 1 osoba, później leci do Nowego Jorku i wysiada 5 osób, a wsiada 20 osób.

Pytanie: Ile pilot ma lat?

#### 2. Ile waży cegła?

Cegła waży kilogram i pół cegły. Ile waży cegła? Odpowiedź podaj oczywiście w kilogramach.

Jeśli się poddałeś, odpowiedzi szukaj w numerze.

## Gazeta *Jak to się robi?*

22. sierpnia mieliśmy przyjemność uczestniczyć w warsztatach dziennikarskich przeprowadzonych przez redaktor naczelną „Głosu Ziemi Bychawskiej" panią **Monikę Głazik**. Mogliśmy porozmawiać na temat drogi do zawodu dziennikarza, o cechach takiej osoby oraz poznać zakres obowiązków redaktora i etapy powstawania lokalnej gazety. Rozwiązywaliśmy test zainteresowań, aby określić swoje predyspozycje zawodowe. Jak się okazało, niektórzy z nas, mają zadatki na przyszłych dziennikarzy.

Kolejne spotkanie 28 sierpnia, poświęcone było zasadom konstruowania dobrego wywiadu. Zdobytą wiedzę postanowiliśmy wykorzystać w praktyce i poprosiliśmy panią Monikę o udzielenie wywiadu. Miała niezwykle trudne zadanie, ponieważ teraz to ona znalazła się w ogniu pytań młodych „dziennikarzy".

Choć wielu mieszkańców zna Panią z widzenia, to niewiele o Pani wie. Chcielibyśmy, aby opowiedziała nam Pani kilka słów o sobie.

***Kim Pani chciała zostać, gdy była w naszym wieku?***

Gdy miałam 5 lat, to chciałam zostać lekarzem, potem nauczycielką. Tuż przed maturą stwierdziłam, że chciałabym pracować w domu kultury i organizować różne imprezy. I takie wybrałam studia. Zawodu dziennikarza nie brałam nawet po uwagę, pojawił się on dość przypadkowo w moim życiu.

***Jakie jest Pani wykształcenie?***

Ukończyłam studia zawodowe o specjalności animator i menadżer kultury na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMSC, następnie studia magisterskie uzupełniające na kierunku pedagogika, również na tym samym wydziale. Później stwierdziłam, że mogłabym zostać logopedą, stąd kontynuowałam naukę na podyplomowych studiach logopedycznych na Wydziale Humanistycznym UMCS.

***Jak długo pracuje Pani w redakcji „Głosu Ziemi Bychawskiej"?***

Redaktorem GZB jestem od stycznia 2006 roku, ale z naszą gazetą jestem związana już od października 2004 roku, kiedy rozpoczęłam pracę w Urzędzie Miejskim w Bychawie na stanowisku do spraw komunikacji społecznej i promocji miasta. Była to praca w wymiarze pół etatu. Pod koniec 2005 roku przystąpiłam do konkursu na stanowisko redaktora „Głosu" i… udało się! Jak długo tutaj popracuję, nie wiadomo, gdyż jak statystyka mówi, w ciągu 11 lat swego istnienia, gazeta zmieniała redaktorów, jak przysłowiowe rękawiczki, przede mną było ich ośmiu. Ale lubię swoją pracę i stąd jestem dobrej myśli, że zostanę w redakcji na długo.

***Czy mogłaby Pani opowiedzieć młodym czytelnikom „Trybuny Ludków" jak powstaje gazeta?***

Gazeta jest miesięcznikiem. Na jej powstanie składa się kilka etapów: pisanie tekstów, zbieranie ich od innych autorów, przepisywanie i przeredagowywanie, dopasowywanie obrazków, ilustracji, wykonywanie zdjęć, które w tej gazecie powinny się znaleźć, potem skład, korekta, druk i kolportaż.

Pierwszym etapem powstania gazety jest zebranie artykułów. Wiele tekstów piszę sama, są to głównie sprawozdania z lokalnych imprez, na które jestem zapraszana, jako przedstawiciel miejscowej prasy. Staram się, aby w każdej gazecie znalazły się również artykuły poruszające nasze problemy. Wiele artykułów dostaję od „korespondentów" naszej gazety, czyli zaprzyjaźnionych osób, które lubią pisać. Czasami piszą o sprawach związanych ze swoim miejscem zamieszkania, czasem nauką, pracą zawodową lub społeczną, niekiedy dzielą się z czytelnikami swoimi pasjami i zainteresowaniami. Od nauczycieli głównie otrzymuję teksty uwzględniające ich potrzeby zawodowe.

Później przygotowuję makietę gazety, czyli planuję, co powinno się znaleźć na której stronie i ile może zająć miejsca. Jak, na pewno zauważyliście, gazeta, jeśli chodzi o ilość stron, jest bardzo elastyczna, w tym roku wydawane były numery, które liczyły od 10 nawet do 16 stron formatu A3. Wszystko zależy od ilości materiału.

Ostatni tydzień miesiąca to skład gazety za pomocą programów komputerowych. Od kilku lat w tym zakresie współpracujemy z profesjonalnym studiem. Po złożeniu gazety przez studio robię jeszcze kilka korekt i akceptuję do druku. Wtedy gazeta, w formie elektronicznej, trafia do drukarni w Lublinie, skąd po najwyżej dwóch dniach wraca do redakcji papierowa, świeżutka i pachnąca drukiem. Wówczas zajmuję się jej kolportażem, czyli dostarczeniem do sieci kiosków i sklepów spożywczych na terenie gminy, do szkół i gminnych instytucji. Jest zamieszczana na stronie internetowej, by również bychawianie mieszkający w dalekich stronach, mogli ją przeczytać.

Sam proces tworzenia gazety jest więc długotrwały. Przez trzy tygodnie zbieram materiał i piszę teksty, czyli

Uczestniczki warsztatów dziennikarskich
*fot. Michał Ciołek*

pracuję nad koncepcją gazety, a samo jej wykonanie zajmuje mi około tygodnia. Zawsze też, co jest ironią losu, najciekawsze teksty trafiają do niej w ostatniej chwili, gdy gazeta jest złożona i czeka na akceptację do druku. Wówczas trzeba wszystko, przestawiać, robić pewne rzeczy od początku.

***W jakim nakładzie ukazuje się gazeta, i kto finansuje jej wydawanie?***

Gazeta ukazuje się w nakładzie 1000 egzemplarzy. Wydawanie gazety finansuje Gmina Bychawa, dzięki temu gazeta jest bezpłatna. Niemniej uważam, że jest jej trochę za mało, powinno być co najmniej 2000 egzemplarzy, by każdy zainteresowany mógł ją otrzymać, zwłaszcza, że cieszy się ona dużą popularnością.

***Jakie są cele gazety lokalnej?***

Głównym zadaniem „Głosu Ziemi Bychawskiej", jako gazety wydawanej przez samorząd, jest informowanie mieszkańców o działaniach władz gminy.

***Czy pamięta Pani swój pierwszy wywiad?***

Oczywiście, że pamiętam. Był to wywiad z Panem Zaborskim, zastępcą komendanta Komisariatu Policji w Bychawie. Teraz już wiem, że dobry wywiad to nie tylko pytania i odpowiedzi. Byłam bardzo zestresowana, podobnie, a może nawet bardziej, niż mój rozmówca. Ogólnie wyszło nieźle, chociaż wiem, że nie byłam tak dobrze przygotowana jak powinnam. Nie był to też łatwy temat.

***Czy spotyka się Pani z reakcją czytelników na poruszane tematy?***

Tak, po każdym numerze, odbieram telefony, smsy i maile, słucham komentarzy na ulicy. Reakcje są bardzo różne. Czasem miłe, a czasem wprost przeciwnie. Najgoręcej było przed wyborami samorządowymi w ubiegłym roku.

Ogólnie mówiąc, odbiorca w Bychawie jest bardzo wrażliwy, łatwo go urazić. Nie jest odporny na krytykę. Czasami coś, nawet błahego, powoduje nieprawdopodobnie wielką reakcję. Jedno zdanie lub słowo. Bierze się to stąd, że wielu czytelników uważa, że gazeta lokalna powinna tylko chwalić i pokazywać rzeczywistość przez różowe okulary.

Na szczęście, co jest dla mnie bardzo miłe, częściej spotykam się z pozytywnymi reakcjami czytelników na to, o czym się w gazecie pisze. Nie krytykują, ale dają konstruktywne wskazówki, co powinnam w gazecie zmienić, niektórzy podpowiadają też ciekawe tematy, które powinny się w niej znaleźć.

***Czy pamięta Pani tekst, który w gazecie wywołał największe poruszenie?***

Było takich wiele, jednak najwięcej reakcji wywołał wywiad z dyrektorem SP ZOZ Piotrem Wojtasiem, co miało związek z faktem, że likwidacja oddziału w szpitalu powodowała wielkie kontrowersje wśród mieszkańców. Duże emocje wzbudzają też artykuły czytelników „Głosu", zamieszczane w rubryce *Forum czytelników*.

***Co chciałaby Pani zmienić w redakcji?***

W redakcji chciałabym pomalować ściany na żółto, gdyż biały kolor ścian nie sprzyja twórczej pracy umysłowej. Mam nadzieje, że kierownictwo urzędu mi na to pozwoli.

***Jakie są Pani plany na przyszłość?***

Na razie nie planuję nic wielkiego, może jakieś nowe rubryki w gazecie. Cieszę się, że udało się zrealizować mój tegoroczny plan związany z gazetą – powstała rubryka dla dzieci i młodzieży „Trybuna Ludków". Dobrze, że cieszy się zainteresowaniem młodych czytelników, jest żywa i powoli się rozrasta. Chciałabym też, by „Głos" od nowego roku zmienił winietę, gdyż ta opatrzyła się zupełnie. Jest już od dobrych paru lat, bo chyba od siedmiu... Jeśli ktoś ma jakieś pomysły, to proszę o kontakt…

***Dziękujemy Pani za rozmowę i życzymy sukcesów zawodowych oraz realizacji planów i zamierzeń.***

Wywiad zrealizowali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. mjr. Henryka Dobrzańskiego w Bychawie, podczas zajęć koła dziennikarskiego w ramach projektu „Szkoła dla Ciebie".

**Rozwiązanie „Zagadki Einsteina" z numeru GZB z 31 lipca 2007 r.**

## NIEMIEC MA RYBĘ

Upominki (tj. torebki batoników) wylosowali: Henryka Łoś, Adam Stachyra i Jarek Jarzyna. Zapraszam po odbiór nagród do redakcji.

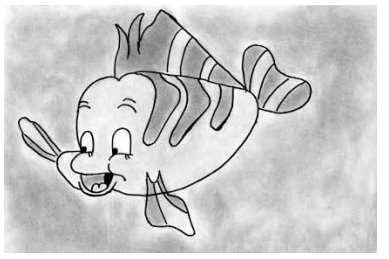

## LITTERA SCRIPTA MANET*

## Recenzja książki Rossa Kinga – Ekslibris

Czy lubicie po ciężkim dniu zaparzyć sobie aromatyczną herbatę, rozsiąść się wygodnie w fotelu i, zapominając o całym świecie, zagłębić w lekturze? Powieści Rossa Kinga nie da się czytać inaczej.

Wystarczy kilka zdań, aby dać się wciągnąć bez reszty w realia XVII wiecznej Europy. Aby zobaczyć zielone drzwi Nonsuch House prowadzące do księgarenki pana Inchbolda, którą wypełnia przyjemny zapach starodruków. Aby odkrywać sekrety tajemniczego manuskryptu, który wprowadził zamieszanie w uporządkowane życie podstarzałego antykwariusza i wystawił go na wielkie niebezpieczeństwo.

Pisarz oddaje głos swemu bohaterowi, który opisuje, jak w pierwszym tygodniu lipca 1660 roku rutynę jego codziennych czynności zburzył list od lady Marchamont, która miała dla niego nietypowe zadanie: odnalezienia zaginionego manuskryptu, *Labiryntu świata*. Wolumin należał niegdyś do jej zmarłego ojca, sir Plessingtona: uczonego, wynalazcy i podróżnika. Bibliofila mogącego poszczycić się pełnym białych kruków księgozbiorem. Człowieka, który sprowadzał z całej Europy dzieła sztuki dla samego cesarza Rudolfa II.

Zapiski Isaaca Inchbolda przeplatają się z inną historią toczącą się prawie pół wieku wcześniej, kiedy Europą targała wojna trzydziestoletnia. Wtedy to, podczas kapitulacji Pragi Ambrose Plessington ratuje z Sal Hiszpańskich tysiące tomów, które opuszczają zamek praski w długim orszaku królowej Elżbiety. Świadkiem tych wydarzeń staje się młoda dwórka Emilia, która niedługo potem przekonuje się, że za konduktem woluminów ułożonych alfabetycznie w niemal setce skrzyń, podążają niebezpieczni ludzie, którzy posuną się do najgorszego byle tylko przejąć cenny ładunek. Czy to ci sami ludzie, którzy przybywają w 1660 roku pod osłoną nocy do Londynu?

Oprócz wymienionych powyżej powieść ma jeszcze jednego zbiorowego bohatera: książki. Oprawne w marokiny z tłoczeniami i haftami czy jednolity bukram. Pisane na delikatnym welinie oraz drukowane na papierze produkowanym ze szmat. Dzieła ze wszystkich dziedzin wiedzy. Te z ekslibrisem sir Plessingtona: „littera scripta manet"* w Pontifex Hall – majątku lady Marchamont, te należące do zbiorów Sal Hiszpańskich, te na półkach Nonsuch House, a także *Don Kichot*, którego pan Inchbold czytuje przed snem.

Opisany świat nie ogranicza się jednak do bibliotek, antykwariatów i archiwów. Londyn, który pod piórem znawcy kultury europejskiej cofa się w czasie do siedemnastego stulecia, jest niezwykle barwnie i sugestywnie opisany. Zapewne nie gorzej niż w dziejącej się sto lat później akcji powieści *Domino*. Oprócz konkretnych miejsc King kreśli atmosferę tamtych czasów zaraz po wojnie domowej i zakończeniu protektoratu Cromwella. Nie inaczej jest w przypadku wcześniejszych wydarzeń w ogarniętej wojną religijną Pradze.

*Ekslibris* jest popisem erudycji i szerokiej wiedzy autora. Czasem odnosi się wrażenie, że intryga odsuwana jest na dalszy plan przez wyłuszczane w międzyczasie reguły kryptografii, specyfikę kartograficznego odwzorowania Merkatora, czy opis ówczesnego procesu produkcji papieru. Przez te fragmenty akcja – i tak niezbyt wartka – jeszcze bardziej zwalnia. Czasami jednak tego typu zabiegi stosowane są celowo dla zwiększenia napięcia. Trzeba przyznać, że suspens nie jest autorowi obcy.

Mimo wszystko książka nie jest trudna w odbiorze, chociaż wymaga jako takiego skupienia. W tekście pojawiają się specyficzne terminy i zwroty, King jednak wyjaśniając większość zagadnień posługuje się prostym językiem oraz ciekawymi porównaniami. Tym większe uznanie należy się tłumaczowi, który dość gładko poradził sobie z przekładem. Dodatkowym atutem jest

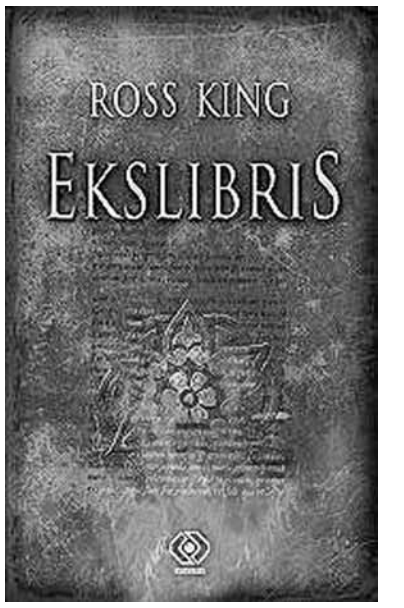


bogaty język oraz stylizacja, które pomagają w zbudowaniu klimatu dawnych czasów już od pierwszych stronic.

Aż marzy się wydanie kolekcjonerskie, ponieważ do pełni szczęścia brakuje już tylko skórzanej oprawy, pożółkłych kart i złotej tasiemki do ich zakładania. Wydanie standardem nie odbiega od pozostałych pozycji wydawnictwa, a okładka nawiązuje swoją stylistyką do starych foliałów – dodatkowy efekt mają wywołać tłoczenia liter i kwiatowego ornamentu. Jednak wysiłki pisarza, tłumacza i grafika obraca w niwecz bijąca po oczach informacja, że *Ekslibris* poleca Radio ZET przypominająca, że mamy XXI wiek.

Powieść łączy w sobie elementy kryminału, po trosze thrillera, a momentami nawet napisanej lekkim stylem książki popularnonaukowej. Fabuła intryguje, jest bogata w informacje i ciekawostki, zatem polecić ją można osobom, które oprócz ciekawej lektury lubią poszerzać swoje horyzonty. Ktoś, kto lubi wartką akcję pełną szalonych pościgów, widowiskowych strzelanin i zapierających dech wybuchów powinien sięgnąć na inną półkę, bo chociaż finał jest spektakularny, akcja dąży do niego z prędkością jadącego po bruku londyńskich ulic kocza. Pamiętajmy o tym, że przez te trzy i pół wieku czas bardzo przyspieszył.

*Marcin Słowikowski*

Tytuł: Ekslibris
Tytuł oryginalny: Ex-Libris
Autor: King Ross
Przekład: Wojsław Brydak
Wydawnictwo: Rebis
Rok wydania: 2007
Liczba stron: 416
Format: 135x205 mm
Oprawa: miękka
ISBN: 978-83-7510-023-5
Wydanie: I Cena z okładki: 29,90 zł

* łac.: słowo pisane pozostaje

**2007 ROK Stanisława Wyspiańskiego**

# Konkurs „Wyspiański"

Biblioteka Publiczna w Bychawie oraz filie biblioteki w Starej Wsi Drugiej i Bychawce, zachęcają swoich czytelników do wzięcia udziału w konkursie „WYSPIAŃSKI". Organizatorem konkursu jest Powiatowa Biblioteka Publiczna w Lublinie, zaś uczestnikami mogą być czytelnicy bibliotek publicznych powiatu lubelskiego ziemskiego, którzy ukończyli 13 lat. Nagroda jest imteresująca – otóż, aż 40 uczestników konkursu, którzy udzielą poprawnej odpowiedzi na 5 pytań, może pojechać na dwudniową wycieczkę „Śladami Stanisława Wyspiańskiego" do Krakowa. Ostateczny termin wycieczki: 22-23 listopada 2007 r.

Jakie pytania? Otóż wcale nie takie trudne, choć na pierwszy rzut oka mogą się takie wydawać. Nie znając odpowiedzi na trzy z nich, szukałam informacji całe 2 minuty. Od czegóż Internet.... Panie z biblioteki publicznej w Bychawie również chętnie pomogą, oczywiście, jeśli uda się szybko zakończyć remont i biblioteka będzie już

czynna. Odpowiedzi na pytania konkursowe można przesyłać do 5 listopada br. Podajemy adres: Powiatowa Biblioteka Publiczna w Lublinie, ul. Karłowicza 4, 20-027 Lublin. Losowanie nagród – 12 listopada.

Niżej drukujemy kupon z pytaniami konkursowymi. Można go wyciąć z naszej gazety, wypełnić i wysłać. Kupony są dostępne również na stronie internetowej organizatora www.pbp.lublin.pl, na której jest więcej informacji o konkursie.

*Red.*

**2007 ROK STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO**
KONKURS „WYSPIAŃSKI"
ogłoszony przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Lublinie

KUPON KONKURSOWY

nazwisko i imię.....
adres.....
telefon.....
wiek (dotyczy osób niepełnoletnich).....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu.
podpis.....

Pytania:
1. Dokończ cytat z *Wesela*: „Co się komu w duszy gra, co kto w swoich widzi .....
2. W którym kościele można oglądać polichromie i witraże wykonane wg projektów Wyspiańskiego?
.....
3. Jakie miejsce, związane z Kościuszką, przedstawia cykl obrazów malowanych z okna pracowni w latach 1904/1905?
.....
4. Jak nazywa się szkicownik Wyspiańskiego z rysunkami polnych kwiatów i ziół?.....
5. Konik Zwierzyniecki, dla którego artysta zaprojektował kostium, to inaczej .....

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

## GIMNASTYKA POLSKIEGO JĘZYKA - cz. XIV

Witam, młodych czytelników, i z miejsca zapytuję: Jak myślicie, jakimi smakami zaskoczy nas dziś stryj globtroter? Cóż wynajdzie, by urzec nie tylko podniebienie? Wreszcie, z jakiego owianego tajemnicą zakątka świata to sprowadzi? I dokąd go to zaprowadzi- ta odwieczna tułaczka za oryginalnymi aromatami? Jakim kosztem odbędzie się jego pogoń za nieodkrytym..? O tym wszystkim dowiecie się z III cz. wiersza *Stryjek globtroter,* który oprócz licznych gier słownych posiada zaskakujacy finał. Zapraszam!

*Leszek Asyngier Jr*

### *Stryjek globtroter (cz. III)*

*Kucharską kulturą mógł się szczycić,*
*Szefem niejednej stać się kuchni,*
*Podniebienia z atłasu zachwycić,*
*Lecz nie mógł zbyć głodu ambicji.*
*Przez nie te wędrówki.*

*I przez słabość do:*
*Żelatyny z Argentyny,*
*Wrotycza z Motycza,*
*Dziewanny z Botswany,*
*Goździkowca z Sosnowca.*
*Jak również przez:*
*Szparagi z Pragi,*
*Portulaki z Portugalii,*
*Brukselki z Brukseli,*
*Palczatki z Kamczatki.*

*Do tego stopnia oddany sprawie,*
*Był odnośnie walorów jadła,*
*(Czym człek wojuje, od tego ginie),*
*Że pasja ta mu życie zjadła.*
*Tu klamka zapadła.*

*Stryj opowiedział mi te przygody,*
*I powiem Wam też całkiem skrycie,*
*Wciąż bez domu, dziatwy i żony;*
*Miał apetyt na inne życie.*

*Koniec*

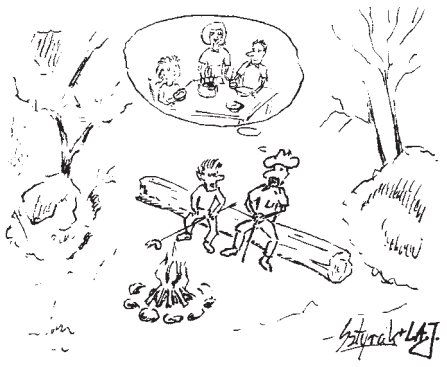

rys. G. Sztyrak

***Ponad 600 samorządów, w tym nasza gmina, włączyło się w ogólnopolską kampanię edukacyjną „Ciąża bez alkoholu".***

# Nie pij za moje zdrowie!

Gmina Bychawa aktywnie włączyła się w ogólnopolską kampanię „Ciąża bez alkoholu". Celem kampanii jest zmniejszenie liczby kobiet pijących alkohol w czasie ciąży i zachęcenie ich do zachowania całkowitej abstynencji.

Organizatorem kampanii jest Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a honorowy patronat objęli: Minister Zdrowia prof. Zbigniew Religa, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne oraz Światowa Organizacja Zdrowia – Biuro w Polsce.

**Nawet najmniejsza ilość alkoholu jest niebezpieczna dla rozwijającego się organizmu** dziecka. Tymczasem z badań wynika, że **co trzecia kobieta** w wieku 18-40 lat piła **alkohol w czasie** ciąży. Jeśli kobieta pije alkohol w tym okresie, naraża swoje dziecko na ryzyko nieodwracalnych uszkodzeń, które będą rzutować na całe jego życie. Mogą to być mikrouszkodzenia układu nerwowego i narządów oraz pełnoobjawowy FAS – Płodowy Zespół Alkoholowy (ang. Fetal Alcohol Syndrome). Nawet troje dzieci na 1000 urodzeń może być dotkniętych zespołem FAS. Dziesięciokrotnie więcej może cierpieć na skutek innych zaburzeń spowodowanych przez działanie alkoholu w okresie płodowym. Dane wskazują, że FAS może występować częściej niż zespół Downa! Brak prawidłowej diagnozy uniemożliwia jednak udzielenie profesjonalnej pomocy takim dzieciom.

Nasza gmina aktywnie włączyła się w kampanię **„Ciąża bez alkoholu".** Będziemy rozdawać materiały edukacyjne (u lotki, broszury, plakaty), które trafią do placówek podstawowej opieki zdrowotnej, poradni ginekologiczno-położniczej oraz punktu konsultacyjnego. Z informacją o konieczności zachowania abstynencji podczas ciąży, chcemy dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców gminy Bychawa. Planujemy także przeprowadzenie lokalnej debaty, której celem będzie nagłośnienie problemu oraz zachęcenie tzw. służb pierwszego kontaktu - lekarzy, pracowników socjalnych, nauczycieli, policjantów do podejmowania działań edukacyjnych wobec kobiet, które piją alkohol w okresie ciąży. Będziemy zachęcać do tego, by informowano kobiety o negatywnym wpływie alkoholu na rozwijający się płód i o konieczności zachowania abstynencji w ciąży. Kampanii towarzyszyć będą emitowane w ogólnopolskich mediach spoty telewizyjne i radiowe oraz akcja billboardowa. Nasza gmina przystąpiła bez wahania do tej potrzebnej akcji. Realizujemy w ten sposób działania edukacyjne i informacyjne wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Abstynencja podczas ciąży jest ważna dla zdrowia Twojego dziecka! - z taką informacją pragniemy dotrzeć do naszych mieszkańców. Nie istnieje bezpieczna dla kobiet w ciąży dawka alkoholu, która na pewno nie zaszkodzi rozwojowi nienarodzonego dziecka.

Nawet najmniejsza ilość wypita w ciąży - w tym kieliszek czerwonego wina czy jedno piwo - stanowi zagrożenie. Dlatego specjaliści zalecają, aby kobiety spodziewające się dziecka zrezygnowały w ogóle z picia alkoholu.

**WYBIERZ DZIEWIĘĆ MIESIĘCY BEZ ALKOHOLU!**

**Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bychawie Piotr Wojtaś**
**i Starosta Lubelski Paweł Pikula**
**serdecznie zapraszają mieszkańców Bychawy i okolic na**

**BIAŁĄ NIEDZIELĘ,**

**która odbędzie się dnia 14 października 2007 roku w Przychodni Rejonowej w godz. od 9 do14.**

W dniu tym będą przyjmowali następujący specjaliści:
**kardiolog, neurolog, pulmunolog, chirurg naczyniowy, urolog, ginekolog, gastrolog, pediatra.**
Wykonywane będą badania: poziom cukru, cholesterolu, EKG, badanie na osteoporozę z oceną ortopedy, USG, mamografia, badanie spirometryczne (pojemność płuc).
Jednocześnie informujemy, że tego dnia będzie można zwiedzać obiekt Nowego Szpitala.

***Serdecznie zapraszamy!***

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

### Burmistrz Bychawy

**ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Gałęzowie Kolonia Pierwsza gmina Bychawa, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki Nr 81/4 o powierzchni 0,7400 ha i Nr 80/4 o powierzchni 0,2200 ha.**

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1I/00124163/3

Działki Nr 81/4 i Nr 80/4 położone są w jednym areale w miejscowości Gałęzów Kolonia Pierwsza. Działka Nr 81/4 bezpośrednio przylega do asfaltowej drogi gminnej, jej szerokość od ulicy wynosi ok. 40m. Działka Nr 80/4 nie posiada bezpośrednio dostępu do drogi publicznej, przylega dłuższym bokiem do działki Nr 81/4, jej szerokość wynosi 12 m. Kształt działek regularny, teren lekko pochyły, opadający w kierunku południowym. Najbliższe sąsiedztwo stanowią tereny zabudowy zagrodowej. Działka Nr 81/4 o powierzchni 0,7400 ha zabudowana jest drewnianym parterowym z poddaszem użytkowym budynkiem szkoły o powierzchni użytkowej 251,52 $m^2$ oraz murowanym parterowym budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 40 $m^2$. Budynek szkoły znajduje się w średnim stanie technicznym, a budynek gospodarczy w niezadowalającym stanie technicznym. Działka Nr 80/4 o powierzchni 0,2200 ha jest niezabudowana. Odległość od granic miasta Bychawa wynosi ok. 5,5 km.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 68000,00 zł (słownie złotych: sześćdziesiąt osiem tysięcy)

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 680,00 zł (słownie złotych: sześćset osiemdziesiąt).

**O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu.**

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Bychawa wyżej opisana nieruchomość znajduje się w terenach usług oświaty i wychowania – symbol planu 12 UO.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie są obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią. Nie zgłoszono wniosków o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w ustawowym terminie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości **6800,00zł (słownie złotych: sześć tysięcy osiemset)** na konto Urzędu Miejskiego w Bychawie Nr 70 1240 2441 1111 0000 3215 4399 Bank PEKAO S.A. I Oddział w Bychawie w terminie do dnia **15 października 2007 r.**

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie.

Przetarg odbędzie się dnia **19 października 2007 r. o godz. 10$^{00}$ w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie ul. Partyzantów 1 – pokój Nr 17 (I piętro).**

Burmistrz Bychawy może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów,
informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla jego ogłoszenia.

Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Urzędu Miejskiego w Bychawie ul. Partyzantów 1 pokój Nr 3 lub pod numerem telefonu 5660004 wewn. 21, gdzie można również zapoznać się z regulaminem przetargu.

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

### Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Bychawie

**ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowej, w skład której wchodzi lokal mieszkalny nr 9 położony w budynku przy ul. Piłsudskiego 36 w Bychawie.**

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Dla nieruchomości lokalowej Sąd Rejonowy w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr 200629.
2. W skład nieruchomości wchodzi samodzielny lokal mieszkalny nr 9 o powierzchni użytkowej 37,19 m2 oraz udział 3719/80005 w nieruchomości wspólnej – w prawie wieczystego użytkowania gruntu (nieruchomości objętej KW 95753) oraz współwłasności części wspólnych budynku zlokalizowaną w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej w Bychawie, przy ul. Piłsudskiego 36.
   – Lokal położony jest na II piętrze, składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z wc. Lokal w dobrym stanie techniczno-użytkowym.
   – Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 45 200,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy dwieście złotych)
   – Postąpienie nie może wynosić mniej niż 460,00 zł (słownie: czterysta sześćdziesiąt złotych)

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu.

3. Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią. Nie zgłoszono wniosków o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w ustawowym terminie.
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 4 520,00 zł (słownie: cztery tysiące pięćset dwadzieścia złotych) na konto SP ZOZ w Bychawie nr: 11 1020 3176 0000 5102 0013 4114 w terminie do dnia 22 października 007r.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie.

5. Przetarg odbędzie się dnia 24 października 2007 r. o godz. 10.00 w stołówce kuchni szpitalnej SP ZOZ w Bychawie ul Piłsudskiego 26.

Dyrektor SP ZOZ w Bychawie może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla jego ogłoszenia.

6. Lokal można oglądać dnia 2007.09.28 i 2007.10.18 w godz.10-14.

Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udzielają pracownicy Sekcji Zamówień Publicznych SP ZOZ w Bychawie nr tel. 081 56 60 318 wew. 34.

## POSZUKUJEMY WOLONTARIUSZY!

Bychawskie Stowarzyszenie „PODKOWA" realizuje Program „A MY?"

*skierowany do osób z zaburzeniami psychicznymi. W związku z tym zapraszamy do współpracy młodzież ostatnich klas szkół średnich oraz studentów, którzy chcieliby pracować jako wolontariusze.*

Szczegółowe informacje można uzyskać w Środowiskowym Domu Samopomocy w Bychawie, ul. Pileckiego 20 lub pod nr tel. 783 618 172

*Koordynator Programu*
*Justyna Kułak*

BAR U SASZY

Bychawa – zalew „Podzamcze"

Czynne codziennie: pn.-pt. 13-20, sob.-niedz. 11-20
w sezonie wakacyjnym czynne do 22.00

*organizujemy imprezy integracyjne, okolicznościowe*

*wypożyczamy rowery wodne*

Rezerwacja tel. 513 696 896

ŚWIEŻE RYBY • DANIA Z GRILLA• KUCHNIA POLSKA

NZOZ "Sanus" Z. Chmielowiec G. Kniaź sp.j.

Przychodnia Medycyny Rodzinnej

ZAPRASZAJĄ:
lek. med. Grażyna Kniaź
lek. med. Zbigniew Chmielowiec
lek. med. Anna Kolodyńska

Bychawa ul. Marsz. J. Piłsudskiego 79 ("dworzec PKS")

czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
tel. 0-81 56-62-400

Na podstawie umowy z **Narodowym Funduszem Zdrowia** oferujemy:
- **bezpłatną opiekę** lekarzy rodzinnych
- **bezpłatne badania** laboratoryjne wykonywane w Luxmed - punkt pobrań w Bychawie
- **bezpłatne badania RTG i USG**
- **szczepienia** i badania profilaktyczne dzieci
- **skierowania do specjalistów** realizowane będą **bezpłatnie** we wszystkich poradniach, które zawarły umowę z NFZ, także w SP ZOZ w Bychawie
- **skierowania do szpitali** realizowane będą we wszystkich szpitalach np. SP ZOZ

W dni powszednie po godz. 18.00, soboty, niedziele i dni świąteczne, usługi medyczne w zakresie porad lekarskich i zabiegów pielęgniarskich świadczone będą w pogotowiu ratunkowym i izbach przyjęć SPZOZ w Bychawie

Nie płać tylko zamień butlę stalową na BP Gas light

HANDEL GAZEM PŁYNNYM TERESA WIATER
Autoryzowany Dealer BP Gas Poland
zadzwoń i zamień
tel.(081)566 04 77
ul.Sienkiewicza 49 Bychawa

OPTYK - OKULARY

Bychawa ul. Piłsudskiego 79 (dworzec PKS, wejście od liceum)

- najniższe ceny w regionie (od 50 zł)
- ponad 200 wzorów opraw okularowych
- najwyższa jakość, gwarancja 12 miesięcy
- czas oczekiwania do 1 godziny

otwarte: Pn.Wt.Czw.Pt w godz. 9-13, jedna sobota w godz 9-10
tel. 081/ 566-02-41 tel.kom. 603-780-300

OKULISTA NZOZ "BIOMED"
BEZPŁATNE LECZENIE, KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

Poradnia Okulistyczna: Bychawa ul.Piłsudskiego 42 (obok komendy Policji)
otwarte: od poniedziałku do piątku w godz. 7-14,
we wtorek dodatkowo w godz. 15-20
leczenie bezpłatne w ramach umowy z NFZ tel. 081/ 566-22-33

Sprzedaż miodu bezpośrednio z pasieki
Duży wybór! Atrakcyjne ceny!
Miód dostępny również w sieci sklepów "Chromczak"
Helena i Romuald Chromczak, Marysin 9, 23-100 Bychawa

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KAS-CAR
KAT. B 800 zł - GOTÓWKA
900 zł - RATY
TESTY + PODRĘCZNIKI + CD GRATIS !!!
Mickiewicza 5, 23-100 Bychawa
tel. 081-56-60-167
tel. kom. 0695-672-505

NAGROBKI GRANITOWE
(granit krajowy i importowany)
tanio poleca producent:
blaty
schody
parapety
Sprzedaż na raty
Zakład Kamieniarski
Strzyżewice Rechta
tel.(081)566 66 60

Ośrodek Szkolenia Kierowców
DALKO
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA
Z nami dojedziesz daleko!
Bychawa
ul.Reymonta 4B (obok ZSZ Nr 1)
Tel. kom. 0 509 777 889
Zapraszamy na nowe szkolenia

NAPRAWA TELEWIZORÓW
W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS
Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00
tel. 0 602 642 166

Ubezpieczenia
Biuro - dworzec PKS - wejście od liceum
tel. (081) 566-10-46 tel.kom. 606-981-922
w najlepszych i najtańszych firmach ubezpieczeniowych
(WARTA, HESTIA, UNIQA, PTU, SAMOPOMOC, GENERALI, COMPENSA, CONKORDIA)

AUTO - MAR
23-100 Bychawa, ul. Piękna, tel. 081/ 566 02 84, 0508 302 120
23-110 Krzczonów, ul. Żeromskiego 3, tel. 081/ 566 44 00
22-470 Zwierzyniec, ul. Partyzantów 23, tel 084/ 687 32 52
AUTO CZĘŚCI FIAT, POLONEZ
ŻUK, FORD, OPEL, VW
FRANCUSKIE I JAPOŃSKIE
OPONY, AKUMULATORY
TŁUMIKI, URSUS - CZĘŚCI

SAMODZIELNY PUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
W BYCHAWIE
serdecznie zaprasza do korzystania z usług
Lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
W ramach opieki zapewniamy badania laboratoryjne, RTG, USG wysokiej jakości (na miejscu) oraz konsultacje specjalistów
Apteka "Vita Longa" pracuje mimo utrudnień związanych z budową. Posiadamy pełny asortyment i leki w konkurencyjnych cenach
Zostając w SP ZOZ-ie wspierasz rozwój bychawskiej służby zdrowia i rozbudowę przychodni i szpitala


Radnemu
Rady Miejskiej w Bychawie
**Andrzejowi Grzywie**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

# MATKI

składają:
Burmistrz Bychawy, Rada Miejska
oraz kierownictwo i pracownicy
Urzędu Miejskiego w Bychawie

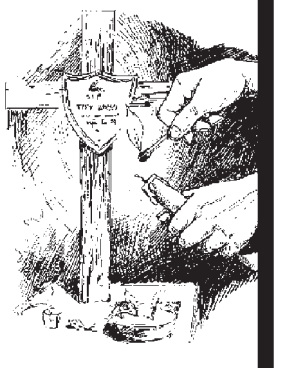

**Urząd Stanu Cywilnego w Bychawie informuje, że dniach od 26.07.2007 do 15.09.2007 zarejestrowano następujące:**

**AKTY MAŁŻEŃSTW**

1. Ścierzyński Michał Adam i Rekiel Justyna
2. Staroch Robert Stanisław i Tłuczkiewicz Sylwia Magdalena
3. Górski Lukasz i Szwałek Katarzyna
4. Gorgol Waldemar Mirosław i Maj Marzena Agata
5. Zdybel Dariusz Józef i Woźniak Anna
6. Małek Sławomir i Rybaczek Anna
7. Jakimik Tadeusz i Warenica Jadwiga Maryla
8. Mączka Michał Stanisław i Jasik Katarzyna Aneta
9. Nawrocki Grzegorz i Kosidło Joanna Maria
10. Samborski Marcin Sebastian i Tylec Beata Jolanta
11. Poleszak Ireneusz i Kostrzewa Edyta Barbara
12. Majuk Emil Stefan i Jakubiak Dominika
13. Zegan Jan i Szewczyk Iwona
14. Soboń Łukasz Jan i Kasperek Katarzyna
15. Smagłowski Stanisław i Kozak Urszula Anna
16. Korba Łukasz Przemysław i Niezgoda Katarzyna Lidia
17. Surma Adam i Flis Ewa
18. Pikuła Paweł Radosław i Chrześcian Elżbieta Dorota
19. Wedziuk Dariusz i Kłapeć Anna
20. Banaszek Hubert Edward i Szmit Małgorzata
21. Balawender Jarosław i Pietrzak Joanna Barbara

*Serdeczne życzenia na nowej drodze życia*

**AKTY ZGONÓW**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Skiba Apolonia | Zakrzew | lat 88 |
| 2. Grudzień Krystyna | Słupeczno | lat 79 |
| 3. Michalak Janina | Olszowiec | lat 88 |
| 4. Bendyk Stanisław | Bychawa | lat 69 |
| 5. Mędrek Agnieszka | Bychawa | lat 90 |
| 6. Kulig Władysław | Stolnikowizna | lat 69 |
| 7. Dąbski Zdzisław | Rybczewice Pierwsze | lat 81 |
| 8. Sosnówka Henryk | Annów | lat 79 |
| 9. Piskorek Zofia | Chmiel | lat 87 |
| 10. Widz Anna | Baraki | lat 80 |
| 11. Bartoszek Janina | Giełczew I | lat 84 |
| 12. Błaszczyk Zenon | Bychawa | lat 55 |
| 13. Ciężak Katarzyna | Giełczew II | lat 85 |
| 14. Zawiślak Halina | Bychawa | lat61 |
| 15. Woźniak Zbigniew | Wandzin | lat 71 |
| 16. Skoczylas Zofia | Bychawa | lat 60 |
| 17. Daniel Wanda | Krzczonów Folwark | lat 85 |
| 18. Kasperek Wanda | Piotrków II | lat 83 |
| 19. Kłysz Leokadia | Ladeniska | lat 89 |
| 20. Bednarczyk Stanisław | Bystrzyca Stara | lat 84 |
| 21. Brzezina Jan | Gałęzów | lat 62 |
| 22. Dziadosz Stanisław | Antoniówka | lat 75 |
| 23. Zawiślak Eugeniusz | Piotrowice | lat 64 |
| 24. Kwiatek Helena | Gardzienice Drugie | lat 81 |
| 25. Kuśmierz Piotr | Łosień | lat 78 |
| 26. Kałużowski Stanisław | Jabłonna Druga | lat 73 |
| 27. Furmaga Balbina | Maciejów Stary | lat 77 |
| 28. Sobkowicz Edward | Bychawka Druga Kolonia | lat 77 |
| 29. Adamczyk Andrzej | Dębina | lat 36 |
| 30. Trzciński Stanisław | Annów | lat 44 |
| 31. Mączka Czesława | Majdan Starowiejski | lat 82 |
| 32. Toporowski Bolesław | Kiełczewice Dolne | lat74 |
| 33. Popławski Stanisław | Bychawa | lat 77 |
| 34. Buda Wiesław Piotr | Krzczonów III | lat 57 |

*Rodzinom zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.*

*Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego*
*Regina Skoczylas*


SALON KOSMETYCZNY
Anna Łączek-Ponieważ
ul. Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. kom. 785 733 372
godziny otwarcia:
Pon. 10-18 Wt. 8-16
Śr. 10-18 Czw. 8-16
Pt.. 10-18 Sob. 8-14



GŁOS ZIEMI BYCHAWSKIEJ

Wydawca: GMINA BYCHAWA
Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej"
23-100 Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22
tel. (0-81) 56-60-049, 56-60-004 w. 46
Redaktor naczelna: Monika Głazik
e-mail: gzbg@wp.pl
Dyżury redakcji pełnione są codziennie od poniedziałku do piątku w godz. $7^{30}$-$15^{30}$
Nakład: 1000 egz.
Opracowanie komputerowe: AZKO Anna Kowalczyk
druk: AWR MAGIC, Lublin, ul. Spadochroniarzy 7, tel. 081/441-13-91, e-mail: magic@magic.lublin.pl



*Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustowania.*
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.*

# Rajskie ogrody

## Wandzin – najpiękniejsze sołectwo

Najpiękniejszym zielonym zakątkiem w gminie, w czwartej edycji konkursu „Piekne Miasto i Gmina", okazał się przydomowy ogród pani **Krystyny Mazurek** z Wandzina.

Ogród pani Krystyny Mazurek zdobył I miejsce w konkursie „Piękne Miasto i Gmina"

- *Staraliśmy się już od kilku lat, by ogródek wyglądał pięknie, by wokół domu było czysto i schludnie. O ogród dbam nie tylko ja, ale i córka i zięć. Naszą wspólną pasją jest oczko wodne, stąd bardzo ucieszyła nas główna nagroda, specjalne do niego podświetlenie* - mówi pani Krystyna, laureatka I miejsca w kategorii „Najpiękniejszy ogród" w gminie.

Od śmierci męża, pani Krystyna mieszka sama, ale znajduje jeszcze dość sił i chęci, by zadbać o swoje najbliższe otoczenie. Urzeka więc nas, u pani Krysi, nie tylko oczko i mnóstwo kwiatów, ale też pięknie zagospodarowana przestrzeń za domem, na zboczu do rzeki, gdzie jest zasiana trawa, a z ziemi usypane są stopnie. Ktoś, kto zazdrości laureatce nagrody, niech się pocieszy myślą, że może wziąć udział w konkursie już w następnym roku. Ale najpierw musi solidnie popracować, bo założenie, a potem utrzymanie pięknego ogrodu, nie wcale jest łatwe.

Tegoroczna edycja konkursu została rozstrzygnięta tuż przed dożynkami, a wręczenie nagród i dyplomów odbyło się podczas tego święta, 19. sierpnia w Starej Wsi. Co nowego w tej edycji? Ucząc się na doświadczeniach poprzednich lat, organizatorzy postanowili zmienić kategorie konkursu. W tym roku, nie były wybierane najpiękniejsze posesje i zagrody, ale ogrody. Sądząc po dużej ilości zgłoszeń, był to dobry pomysł.

Przybyła też nowa kategoria – „najpiękniejsze sołectwo", która wzbudziła w tym roku wiele emocji. Pierwsza obawa, że może nie zyskać popularności, okazała się, na szczęście, bezpodstawna, gdyż po kilku dniach od ogłoszenia konkursu, zgłosiły się trzy sołectwa – Gałęzów Kolonia Druga, Wandzin i Osowa. Najpiękniejsze w gminie, komisja miała naprawdę trudny wybór. Ostatecznie największe uznanie zdobyła gospodarność mieszkańców Wandzina. Jest tam wiele pięknych ogrodów, mieszkańcy dbają nie tylko o swoje posesje, ale też o estetykę poboczy oraz tereny przy rzece. Z nagrodą, która zdobyli, kosą spalinową, na pewno będzie im łatwiej utrzymać porządek. Pozostałe sołectwa zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu, już w przyszłym roku.

Ogród p. Lucyny Klimek - II miejsce

Ogród p. Haliny Dudka - III miejsce

Ogród pp. Marianny i Janusza Dulniaków - wyróżnienie

Ogród p. Stanisława Niedźwieckiego - wyróżnienie

Ogród p. Justyny Strumińskiej - wyróżnienie

# Tęczowe przedszkole

Jak w bajce, tak kolorowo jest w przedszkolu w Gałęzowie. Nic dziwnego, że żadne z trzynaściorga dzieci, spędzających tam czas na co dzień, bardzo nie lubi chorować, bo to oznacza pozostanie w domu. Chętnie przychodzą tu dzieci trzy-, cztero-, pięcio- i sześcioletnie, a w progu małego domku, wita ich uśmiechnięta pani Ilona. We wrześniu, nawet załzawione maluchy, już po kilku dniach, zaczynają lubić swoje przedszkole.

Bo przedszkolu w Gałęzowie, są tęczowe ściany, po których hasa Kubuś Puchatek. Okna ktoś ubrał w tiulowe sukienki. W kącikach mrugają uśmiechnięte słoneczniki. W szatni po cytrynowo-różowych ścianach fruwają motyle. I jest mnóstwo pastelowych baloników. Między szafkami przycupnął kaczorek. Nawet kosz na śmieci jest zadowolony, bo ktoś go okleił barwnym papierem… A w toalecie jest syrenka i mnóstwo morskich stworzeń.

Przedszkole w Gałęzowie jeszcze nigdy nie było tak ładne. - Mamy najładniejsze przedszkole i najładniejszą panią – mówi 5-letnia **Agatka**.

W ostatnim tygodniu sierpnia, tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego, grupa rodziców wraz z przedszkolanką – panią Iloną, musiała się w tutaj ciężko napracować. Dzięki temu w budynku, nie ma już mdłych ścian i burych lamperii. Pomieszczenia pomalowano na pastelowo, odświeżono półeczki i szafki. Okazało się, że nawet stara zardzewiała rura może wyglądać ładnie, gdy się ją pomaluje tęczowymi farbkami i naniesie kolorowe wzorki. Przy niewielkich nakładach finansowych, za to przy ogromnej pracy i pomysłowości, udało się, ze starej szkoły – zrobić przytulny zakątek.

- *Cieszymy się, że w naszym przedszkolu jest taki ładny wystrój, którego inne przedszkola – nawet te prywatne – mogą nam pozazdrościć. Przydałaby się jeszcze nowa wykładzina, bo stara, po ubiegłorocznej powodzi, wygląda nie najlepiej* - mówi pani **Monika**, mama trzyletniego Mikołaja.

Przed panią przedszkolanką i rodzicami jest jeszcze sporo pracy, bo stary budynek, co chwila będzie upominał się o naprawy i remonty. Tym bardziej, gdy przyjdzie zima.

*Monika Głazik*

PS. Przy malowaniu i porządkowaniu przedszkola pracowały panie: Monika Bąk, Beata Borowicz, Lucyna Mazurek oraz państwo: Zofia i Marek Bigosowie, Natalia i Tadeusz Moroniakowie.